

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

POGODA
Dzisiaj będzie na ogół pogoda słoneczna, upał i parno. Temperatura do 90 stopni, w nocy parno, temperatura 70-73 stopni. Wiatry południowo-zachodnie.
W czwartek będzie częściowo pogoda słoneczna, b. ciepło i parno, możliwe burze. Temperatura najwyższa 87-90 stopni.
Możliwość opadów 30 procent w czwartek.
Wschód: — 5:39. Zachód: — 8:22.

KALENDARZYK
Dziś — środa, dnia 17 lipca — Aleksandra, Bogdana.
Jutro — czwartek, dnia 18 lipca — Szymona z Lipnicy, Kamila.
Pojutrze — piątek, dnia 19 lipca — Wincentego a Paulo.

No. 166 Rok (Vol.) LXVI

CHICAGO, ILL., Środa, 17-go Lipca (Wednesday, July 17), 1974

Telephone BRUNSWICK 8-8700 20¢

PARTYJNY PODZIAŁ W KOMITECIE IZBY

Koncentracja Sił Zbrojnych Turcji

Sowieckie "Wybory" Na 100%

Na Litwie, Ukrainie i Białorusi

Londyn (DP). — Na dawnych ziemiach wschodnich Polski władze sowieckie przeprowadziły w dniu 16 czerwca tzw. "wybory", które naturalnie wypadły tak, — jak Kreml pragnął. Obszary polskie nie zostały wydzielone z sowieckich republik: Litwy, Białorusi i Ukrainy, wobec tego nie wiadomo, jakie były wyniki w powiatach z ogromną większością polską.

We wszystkich 707 okręgach głosowało przeszło 161 mln ludzi, czyli niemal 100 proc. uprawnionych. — Dość łatwo sprawdzić, kto przyszedł a kto nie przyszedł do głosowania, więc tak wysokie cyfry nie są żadną sensacją.

Zastępuje natomiast na uwagę fakt że w wyborach do Rady Związku sowieckiego na obszarze obywatelstwa federacyjnej Republiki Rosyjskiej oddano prawie 287,000 głosów przeciwko oficjalnym kandydatom.

Jest to mniej niż 4 promile ogólnej cyfry wyborców, a nie wiemy wcale, czy te negatywne głosy oddano z pobudek ideowych, czy też w wyniku prywatnych zatargów.

W okolicy Wilna, Kowna i Oran jest szereg kandydatów z nazwiskami polskimi, — co prawda często z litewskimi końcówkami (np. Sikorski, Mackiewicz, Marianna Dubrowska).

Można być pewnym że nie wpłyną przeciw nim żadne protesty wyborcze.

Koniec Strajków

(UPI). Strajkujący od kilku dni policjanci miasta Baltimore zgodzili się wrócić do pracy po osiągnięciu tentatywnego porozumienia z szefem policji Donald D. Pomerleu, który przyrzekł że strajkujący policjanci nie będą zwalniani z pracy ani też połączani do odpowiedzialności za wyjście na strajk. Tylko 600 z ogólnej liczby 2,500 policjantów wyszło na strajk, dotychczas się do 3,000 strajkujących od kilku dni pracowników miejskich. Robotnicy miast Baltimore także zgodzili się na ofiarowaną im podwyżkę \$28 tygodniowo, zapowiadając powrót do pracy.

Wywołany wczoraj strajk w przemyśle brązowym został po kilku godzinach zakończony po osiągnięciu wstępnego porozumienia.

Strajk 1,600 mechaników linii lotniczej National trwa dalej, doprowadzając do skreślenia wszystkich lotów tej linii. Negocjacje z unią trwają dalej.

Wczoraj doszło także do wywołania pierwszego od 26 lat strajku członków załogi i stewardesek na linii International Airlines, po zerwaniu toczących się od kilku dni negocjacji o nowy kontrakt.

Dzieło Anarchistów

Saint Lary Soulan. (UPI) — Hiszpańscy anarchiści zniszczyli bombami dwa samochody warsztatowe, towarzyszące kolarzom biorącym udział w wyścigu Tour de France, oraz spalili 13 samochodów, należących do katolickich pielgrzymów — którzy przybyli do Lourdes.

Rozrzucone ulotki informowały, że anarchiści domagają się zwolnienia więźniów politycznych w Hiszpanii oraz wycofania kolarzy hiszpańskich z wyścigu.

Możliwość Inwazji Na Cypr

Arcybiskup Makarios Opuścił Wyspę i Leci Do Londynu

Ankara (UPI) — Na południowych wybrzeżach Turcji przeprowadzana jest koncentracja tureckich sił zbrojnych. Zmasowanie piechoty, czołgów i artylerii zdaje się świadczyć, że Turcja gotowa jest dokonać inwazji na Cypr odległy o 50 zaledwie mil od rejonu koncentracji.

Drugi pod względem nakładu i znaczenia dziennik turecki "Gunaydin" obwieszczył na pierwszej stronie czerwonymi literami: "Szykujemy się do inwazji na Cypr". Premier turecki Bulent Enecevi przybył do Istanbuhu na konferencję z dowódcami armii, floty i lotnictwa.

Naoczni świadkowie twierdzą, że w rejon koncentracji zmierzają z Adany nowa dywizja pancerna.

W Ankarze rząd turecki wystosował ultimatum, że jeżeli wojska brytyjskie, stacjonowane na Cyprze nie będą interweniowały, siły zbrojne Turcji przystąpią do akcji, aby zabezpieczyć niepodległość Cypru i uchronić wyspę przed przyłączeniem do Grecji.

Radio w Nikozji transmituje oświadczenie Turków (Ciąg dalszy na str. 6-iej)

Bydło Ginie Na Zakaźną Chorobę

Marlin, Tex. (UPI) - Epidemia zakaźnej choroby węgla (anthrax) wśród bydła, wywołała wielką konsternację wśród hodowców bydła w stanie Texas, gdzie na chorobę tą zdołało już przeszkodzić sto sztuk bydła. Zaraza przeniosła się już i na bydło w stanie Oklahoma, zmuszając władze stanowe do podjęcia ostrych środków dla wstrzymania epidemii. Gub. David Hall z Oklahoma wydał rozkaz wstrzymania wszelkich dostaw bydła w stanie Oklahoma, a w stanie Texas gwardia narodowa wprowadziła kwarantannę bydła na wszystkich drogach w stanie Texas.

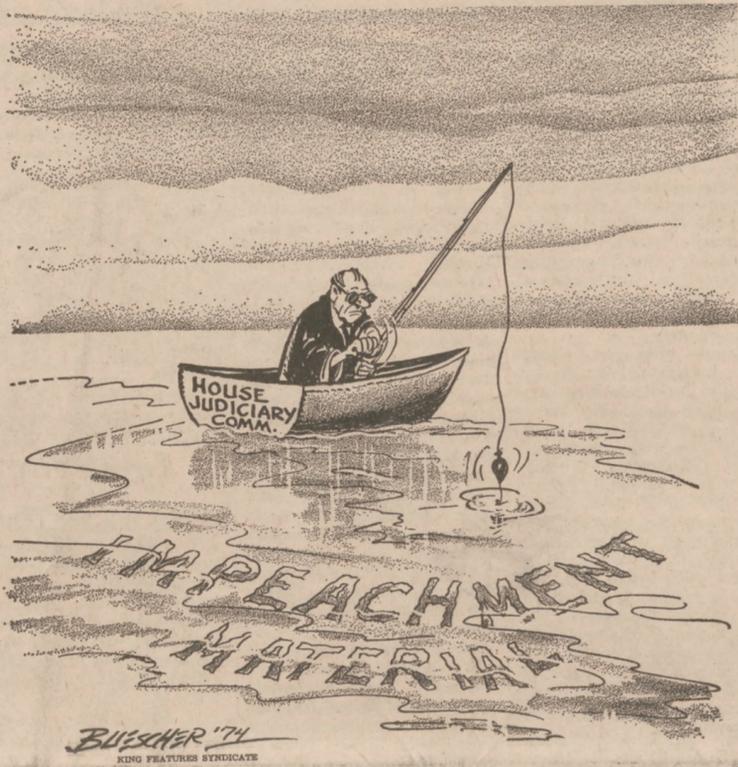
Choroba ta jest groźna i dla ludzi, gdyż kontakt z zarażonym bydłem może być zubożycielski dla ludzi i jedynie penicylina może uratować zarażonych tą chorobą ludzi od śmierci.

W Texas gdzie zdołało już 175 sztuk bydła, zarażone bydło musiano spalić w dużych rowach w przeciągu najpóźniej 24 godzin dla zapobieżenia przenoszeniu się choroby. Choroba bydła przeniosła się z Sulphur Springs, Texas, — gdzie zanotowano pierwsze wypadki tej choroby. Bydło po zapadnięciu na tą zakaźną chorobę zdycha w przeciągu 24 godzin.

Nie Było Bomby

Sydney (UPI) — Prywatny samolot Franka Sinatry został zatrzymany na lotnisku w Sydney, gdy anonimowy telefon poinformował, że w samolocie będzie eksplodowała bomba jeżeli śpiewak nie wpłaci okupu w wysokości 75 milionów dolarów. Samolot przeskazywany, bomby nie znalezione i Sinatra odleciał z Australii, zabierając ze sobą \$540,000, które zarobił w czasie występów.

Łowy w Brudnej Wodzie



Zmiany w Rządzie Japońskim

Tokio (UPI) — Japoński premier Kakuei Tanaka zażegnał kryzys gabinetowy, powstający w wyniku rezygnacji ministra finansów Takeo Fukudy i ministra stanu Shigeru Hori.

Premier mianował ministrem finansów dotychczasowego ministra spraw zagranicznych Masayoshi Ohira, a tekę ministra spraw zagranicznych powierzył Toshio Kimura, dyrektorowi generalnemu Komisji Planowania.

Nowym ministrem stanu odpowiedzialnym za sprawy administracyjne został Kichiro Hosoda, poplecznik ministra Fukudy.

Rezygnacje ministrów były wyrazem niezadowolenia z powodu polityki premiera, która — zdaniem jego krytyków — doprowadziła do porażki rządzącej partii demokratyczno-liberalnej w wyborach do Izby Wyższej Parlamentu przeprowadzonych w dniu 7 lipca.

W wyborach tych partia rządząca uzyskała nikłą przewagę 127 mandatów na ogólną liczbę 252, gdy już po wyborach jeden z niezależnych zadeklarował swoje poparcie dla bloku LDP.

"Dizzy" Dean Nie Żyje

Reno, Nev. (UPI) — "Dizzy" Dean, bożyszcze miłośników gry w piłkę palantową w minionych latach, zmarł na udar serca w szpitalu St. Mary we wtorek, licząc lat 64 przy zgonie. Jerome Dean, który otrzymał przezwisko "Dizzy", w roku 1934 zapewnił zwycięstwo drużynie "St. Louis Cardinals" w krajowych zawodach. Dean pracował ostatnio jako anonsier sportowy na telewizji. W ub. tygodniu udał się do szpitala, cierpiąc na bóle w płucach, ale opuścił szpital w tym samym dniu. W niedzielę doznał silnego ataku serca i zmarł wczoraj przed północą.

Trzy Porozumienia USA - Egipt

Kair. (UPI) — Sekretarz Skarbu William E. Simon i wicepremier egipski Abdel Aziz Hegazi podpisali dziś 3 porozumienia gospodarcze, obejmujące takie dziedziny, jak inwestycje, uprzemysłowienie, wymianę produktów rolniczych oraz odbudowę kanału Sueskiego.

Sekretarz Skarbu powiedział, że podpisane porozumienia oparte są na uzgodnieniach dokonanych w ubiegłym miesiącu przez prezydentów Nixona i Sadata.

Wicepremier Hegazi podał wiadomość, że rząd egipski wydał już zezwolenie na utworzenie filii w czterech amerykańskich instytucjach finansowych, a mianowicie: Chase Manhattan Bank, First National Bank City of New York, American Express i Bank of America.

Simon stwierdził, że w sierpniu odbędzie się w Waszyngtonie konferencja amerykańsko-egipska poświęcona opracowaniu przepisów wykonawczych do zawartych porozumień.

Jak wiadomo Prezydent zwrócił się już do Kongresu o uchwalenie ustawy, umożliwiającej przyznanie Egiptowi pomocy w wysokości 250 milionów dolarów, z czego 170 milionów dolarów przeznaczonych zostanie na odbudowę kanału Sueskiego i miast nad kanałem do stanu sprzed wojny arabsko-izraelskiej w 1967 roku.

Odszkodowanie w Sumie \$1.5 Mln. Dla Ann-Margret

Los Angeles, Calif. (UPI) — Sąd federalny przyznał półtora miliona dolarów odszkodowania aktorce filmowej i scenicznej Ann-Margret, lat 33 za obrażenia jakie odniosła podczas przedstawiania w hotelu Lake Tahoe we wrześniu, 1972 roku. Aktorka odniosła wówczas złamanie szczęki, kości w twarzy i lewego ramienia, gdy spadła z wysokości 22 stop.

Marynarz Polski Uzyskał Azyl

Portland, Oregon. (UPI) — Jerzy Konrad, lat 38, który w dn. 4go lipca zbiegł z polskiego statku rybackiego, gdy ten znajdował się 12 mil od wybrzeża Coos Bay w stanie Oregon — uzyskał azyl polityczny i będzie mógł pozostać w Stanach Zjednoczonych. Dept. Stanu wydał rekomendację przyznania Konradowi azylu politycznego, o którym poinformował go dyrektor Wydziału Emigracyjnego Albert Conversano w ub. poniedziałek.

Konrad twierdzi, że do ucieczki zmusił go panujący w Polsce stosunki oraz stosunki, jakie panowały na pokładzie polskiego statku rybackiego. Dept. Stanu poinformował Wydz. Emigracyjny, że Konradowi w razie odstąpienia go powrotem do Polski grozi prześladowanie ze strony władz polskich.

Nixon: Będzie Walczył Do Końca

San Clemente, California. (UPI) — "Prezydent Nixon po odrzuceniu myśli ustąpienia z urzędu, postanowił walczyć do upadłego przeciwko usunięciu go ze stanowiska, dla ratowania prezydentury" — jak pisze w swej książce jeden z największych zwolenników Nixona rabin Baruch Korff, prezes komitetu obywatelskiego stojącego w obronie prezydentury.

Korff przeprowadził wywiad z prezydentem Nixonem w Białym Domu w dniu 13go maja, później uzyskał od niego odpowiedzi na pisemne mu przesłane pytania, które umieścił w wydanej przez siebie książce o 123 str. pt.: "The Personal Nixon: Staying On The Summit". Korff który wczoraj odwiedził prezydenta w San Clemente, w konferencji prasowej powiedział że "prezydent Nixon zgadza się ze mną że uznanie Johna D. Ehrlichmana winnym postawionych mu oskarżeń stanowi "czarną plamę na tarczy sprawiedliwości".

Korff w książce swej pisze że prezydent Nixon w rozmowie z nim, powiedział że "gdyby wniesione przeciwko mnie zarzuty w łączności z aferą Watergate miały jakkolwiek podstałę to ani przez jedną minutę nie pozostałbym w Białym Domu, ani też nikt nie musiałby nawoływać mnie do złożenia rezygnacji".

W książce Korffa, prezydent Nixon nazwał aferę Watergate — "najpośledniejszym skandalem w historii amerykańskiej. Gdyby był liberalnym to według standardów prasy, Watergate byłby tylko lekkim ledwo dosłyszalnym dźwiękiem".

Mówiąc o stanowisku prasy wobec niego, prezydent Nixon, w książce Korffa, powiedział, że "wiem z doświadczenia osobistego że dziennikarze z Białego Domu nie zgadzają się z moją polityką, a niektórzy nienawidzą mnie z całą pasją. Nie odważajmy się nienawidzić, ponieważ rozumie ich i wiem że poglądy ich różnią się wiele od moich poglądów".

Niewygodna Podróż

Folsom, Calif. (UPI) — Podróż jaką przebył Larry Lallagos, lat 26, podczas przenoszenia go z więzienia Folsom do zakładu Soledad — musiała być bardzo uciążliwa i bolesna. Gallegos po czterogodzinnej jeździe samochodem został poddany rewizji w zakładzie Soledad, gdy specjalny aparat przy wejściu wykrył u niego metalowe przedmioty. Znalaziono przy nim trzy cienkie piły i podobny do noża instrument które zawinięte w plastik ukrył w kieszeni odchodowej.

Trwa Dalej. Rodino Dąży Do Głosowania

Rzecznik Komitetu Przygotował Artykuły "Impeachment"

Washington (UPI) — Komitet Prawniczy Izby Niższej Kongresu w następnych dwóch tygodniach przystąpi do głosowania nad punktami "impeachment" prezesa Nixona — przy trwającym dalej podziale na stronnictwa polityczne. Przewodniczący komitetu kongr. Peter W. Rodino (D-N.J.) dąży do przeprowadzenia głosowania nad punktami "impeachment" w piątek 26-go lipca, ale inni członkowie komitetu twierdzą, że debaty nad różnymi punktami przeciągną się i głosowanie nad nimi nie może nastąpić wcześniej niż w ostatnich dniach lipca.

Punkty

W czwartek komitet otrzymał spis od sześciu do dwunastu punktów (articles of Impeachment) przygotowanych przez głównego rzecznika komitetu adw. John Doar, opartych na 35 tomach zeznań świadków podczas trwających od sześciu miesięcy przed przesłuchaniem. W następnym tygodniu komitet przystąpi do publicznych debat nad przedłożonymi komite towi przez adw. Doar punktami. Kongr. Don Edwards (D-

(Ciąg dalszy na str. 6-iej)

Letnie Grzybobranie w Polsce

Warszawa (DP) — Według wiadomości nadchodzących z kraju we wszystkich okolicach zalesionych rozpoczął się już na dobre sezon letniego grzybobrania.

Jak pisze prasa "kapryśna pogoda czerwcową dobrze wpłynęła na tę dziedzinę gospodarki narodowej." Pod Białymostkiem znaleziono już pierwsze okazy prawdziwków o wadze ponad 70 dkg (średnica kapelusza 25 cm). Białostocki "Las" rozpoczął już handlowy skup kurek, jak zwykle chętnie widzianych przez odbiorców z NRF i Francji.

Najlepiej jednak zapowiadają się zbiory w borach dolnośląskich, zwłaszcza w Puszczy Bolesławiecko-Zgorzeleńskiej.

Padł tam już rekord: mieszkaniec Pienska znalazł czerwonego kozaka wagi 1 kilograma, o średnicy kapelusza 31 cm.

Letni wysyp grzybów jest zwykle skromniejszy od jesienno, ale w tym roku znawcy zapowiadają odwrócenie proporcji.

Murzyni Nie Poprą Kennedy-Wallace

Washington. (UPI) — Jeden z przywódców murzyńskiej organizacji "National Association For The Advancement of Colored People" Clarence Mitchell, twierdzi — że Demokraci straciliby poparcie większości Murzynów gdyby wysunęli w roku 1974 jako swych kandydatów na urząd prezydenta i wiceprezydenta sen. Edward J. Kennedy i gubernatora stanu Alabama, George Wallace.

"Jeśli Demokraci chcą oddać wybory prezydenckie Republikanom w roku 1976 — powiada Mitchell — to uczynią to jeśli wysuną Wallace jako kandydata na urząd wiceprezydenta".

Stefan Marcinkowski
P.Z.Z.Z.

Orientacja Proniemiecka

W październiku 1971 odbył się w Washingtonie drugi zjazd "All German-American Heritage Group Conference", na którym utworzono jeszcze jedną organizację p.t. Rada Amerykańsko - Europejskiej Współpracy. Już pierwsze zebranie tej Rady w Hannoverze (N.R.F.) i powołanie do życia Sekcji Europejskiej wykażo istotę zagadnienia. Zebranie odbyło się w dniach 15 i 16 stycznia 1972, a głównymi uczestnikami byli Niemcy i Polacy.

Polską stronę reprezentowali J. Nowina Sokolnicki (ówczesny prezes Polskiego Ruchu Odrodzenia Narodowego), Janusz Kowalewski, Julian Stompolski i p.t. Jan Majewski. Ze strony niemieckiej wzięli udział działacze Chrześcijańskiej Demokracji (C.D.U. i C.S.U.), przedstawiciele Unii Niemieckiej i delegaci Związków Uchodźczych z H. Kosterz (działacz Uchodźców z Górnego Śląska) i W. Homeier (przywódca Niemców z Gdańska) na czele. Przewodniczył H. Kosterz.

Wstępne przemówienie wygłosił J. Sokolnicki, poczynił się przed kamerami telewizyjnymi akt pojednania polsko-niemieckiego. Następnego dnia odbyła się konferencja prasowa. Oto kilka wyjątków z wypowiedzi J. Sokolnickiego. "Spodziewam się, że dzień 15.1.72 będzie dniem przełomowym w historii narodu polskiego i niemieckiego... My nie zadowolimy się pojednaniem... My nie mamy żadnej obawy wkroczyć na nową drogę przyjaźni z narodem niemieckim".

Jedną z przyjętych tez w Hannoverze brzmi: "Celem musi być europejski ład pokojowy, którego punktem wyjściowym są przedwojenne granice w Europie". Następne posiedzenie odbyło się w Monachium w dniu 22.1.72. Na to zebranie nadesłał specjalne życzenia przewodniczący C.S.U. Franz J. Strauss. Zasadniczy referat wygłosił J. Kowalewski. Wystąpił, bo jak podał w liście ogłoszonym w Dzienniku Polskim w Londynie z 27.III.72. "Owsem jestem zwolennikiem pojednania narodu polskiego z niemieckim, ale nie z pozycji germanofilstwa... zgłosiłem akces do Rady... szybko jednak stwierdziłem, że owa Rada i jej prezes K. Sitko nie mają poważnego poparcia, ani w Europie ani w Ameryce".

Ponowny występ J. Sokolnickiego nastąpił w dniu 18.III. 1972 w Braunschweigu na wielkiej demonstracji Związków Uchodźczych. Oto kilka jego wypowiedzi: "... Skoro mamy do wyboru przyjaźni to stawiamy sobie jasno za cel przyjaźni i współpracę z narodem niemieckim. Na przyszłość zadaniem narodu niemieckiego musi być przyjęcie kierowniczej roli w walce o wolność Europy... zapominamy więc przeszłości i walczymy o lepszą przyszłość w lepszym przez nas zbudowanym europejskim jutrze".

Na temat tego pojednania Instytut Naukowy w Monachium wydał broszurę (48 stron) p.t. Niemiecko-polska ugoda — Dokumentacja 1972. Omawiając tę broszurę Deutsche National Zeitung dała znamienny tytuł — "Polska oferta pod adresem Niemców (1-12-1972).

Rok 1972 jeszcze z innego powodu stał się dość głośnym wśród polskiej emigracji, zwłaszcza w Londynie. Dnia 22.XI.72 J. Sokolnicki ogłosił się "Prezydentem" i wydał orędzie p.t. Obywatele Rzeczypospolitej, Polacy w wolnym świecie. Umieszcza je w wydawanym przez niego piśmie "Głos Wolnej Polski, Nr. 1 za grudzień 72. W następnym numerze (sty-czeń-luty 1973) znajdujemy artykuł p.t. Straszak "rewizjonizmu". Oto kilka wypowiedzi z wzmiankowanego artykułu — "Na kamach prasy polonijnej od czasu do czasu ukazują się artykuły straszące emigrację polską rzekomym rewizjonizmem niemieckim... Możliwość pojednania polsko-niemieckiego zwłaszcza przyszłej współpracy obu narodów wywołuje znaczny niepokój na Kremlu. Stąd propaganda komunistyczna z Kraju podżuca i rozsiewa na emigracji straszaki o rzekomym groźnym dla nas rewizjonizmie niemieckim... Za rewizjonistów i odwetowców propaganda komunistyczna i bezmyślnie ją powtarzający odłam prasy polonijnej uważają w pierwszym miejscu związki niemieckie wysiedleńców ze Wschodu...

Tymczasem prawdą jest, że już 5-8-1950 ogłoszona została i przyjęta Karta Niemieckich Wygnańców, której punkt Iszy brzmi — "My wygnańcy rezygnujemy z zemsty i odwetu"... Straszak więc niemieckiego rewizjonizmu należy odrzucić i pogrzebać jako chwyt komunistycznej propagandy... Realne możliwości współpracy polsko-niemieckiej istnieją dziś zwłaszcza na terenie Stanów Zjednoczonych".

W następnym numerze za marzec-maj 1973 znajdujemy artykuł "O niezależności polskiej polityki" gdzie czytamy — "Te same czynniki, które w myśl posiadanych złudzeń osłabiają napięcie walki z komunizmem, jednocześnie podtrzymują w społeczeństwie polskim na emigracji pamięć o czasach okupacji hitlerowskiej w Polsce, starając się nie tylko utrzymać, ale i wywoływać nastroje antyniemieckie". Zasadnicza jednak myśl tego artykułu jest ujęta w zdaniu "Tylko za własne fundusze bronić można skutecznie interesów Polski". Na to zgoda. Dalsza część jednak tej myśli brzmi — "Kiedy istnieje wspólność interesów z innymi państwami, utrzymywane taką lub inną drogą subsydia nie szkoda sprawie". To już chyba bardzo śliskie i więcej niż niebezpieczne ujęcie problemu.

W numerze za sierpień-wrzesień 1973 są dalsze wypowiedzi. W artykule p.t. "Nasze Credo" jest punkt "d", który brzmi — "Współdziałaj z sąsiadem zachodnim, Niemcami Zachodnimi, które należą do Europejskiej Wspólnoty nie mogą dziś stanowić dla nas niebezpieczeństwa, natomiast naturalne dążenie Niemiec do usunięcia okupantów sowieckich z Niemiec Wschodnich czyni z nich naszych sojuszników — ze względu na bliskość terytorialną bardzo ważnych. Jeszcze w innym artykule p.t. "Rocznica Zwycięstwa" redakcja posuwa się tak daleko pisać — "Wiemy dziś z perspektywy dziejów, że ówczesny komendant Józef Piłsudski stawiając na współpracę z Austrią i Niemcami w I-iej wojnie światowej w celu wywalczenia niepodległości, powziął decyzję właściwą". Nic więc dziwnego, że Fundacja dla Europejskich Spraw Pokojowych" w Bonn w swym periodyku "Dokumenty i Komentarze dla Zagadnień Wschodniej Europy nr. 2/73 podaje, że nowym prezydentem Republiki Polskiej na wygnaniu został wyznaczony w dniu 22.XI.72 dawniejszy minister polskiego rządu na wygnaniu Juliusz Sokolnicki i przytacza znaczną część jego orędzia, w którym wspominałem wyżej.

Wracam jeszcze do cytowanej wypowiedzi, stwierdzającej, że spacialnie na terenie U.S.A. istnieją realne możliwości współpracy polsko-niemieckiej (W świetle tych słów rozumiałe jest umieszczenie artykułów w prasie niemieckiej w Ameryce przez A. Starzewskiego n.p. w Der Deutsch-Amerikaner (oficjalny organ niemiecko-amerykańskiego Kongresu) czy w Voice of the Federation (organ Związku Amerykanów niemieckiego pochodzenia). Czyżby to się jednak już skończyło? Ostatnie artykuły były w Der Deutsch Amerikaner 12/72, w którym atakował organizację i mnie osobiście. Tytuł brzmiał "The Grave Digger of American Unity in the U.S.A." — natomiast w wydaniu z 4/73 prócz ataku na nas jest jeszcze inny jego artykuł p.t. "Marxism in Vatican, or Was Jesus a Communist?" I tu powołuje się na jeszcze inny jego artykuł p.t. "Dokąd zmierzasz Watykanie?", krytykując wiele aspektów w wschodniej polityki Watykanu, zwłaszcza brak potępienia za przesiedlanie 9 milionów Niemców z Polski pisze A. Starzewski tak — "Sądzę, że musimy przypomnieć papieżowi w Watykanie, że w przeszłości zdarzyło się, iż mieliśmy 2 papieży (Moich 2 sprostowań oczywiście Der Deutsch - Amerikaner nie umieścił).

Być może, że A. Starzewski mianowany 28-12-1972 przez J. Sokolnickiego ministrem pełnomocnym na U.S.A. i przedstawicielem "rządu" na Amerykę Południową (z wyjątkiem Brazylii i Meksyku) przyszedł do przekonania, że nie wypada mu pisać w cytowanej prasie, albo też wydawcy tej prasy zorientowali się, że im to żadnej korzyści nie przynosi. A może spowodowała to nasza krytyka tego

postępowania, wszak Washington New Approach jest dobrym krykładem skutecznej naszej działalności. Jedno mnie jeszcze ciekawi mówiąc o tej nominacji na ministra pełnomocnego, dlaczego ten akt jest pisany w języku angielskim, a nie polskim?

Wziąwszy więc pod uwagę takie nastawienie tego zespołu do Niemiec nie można się dziwić, że działalność nasza jest solą w ich oku. Dał temu wyraz Z. Nowicki z Kanady. Napisał artykuł p.t. "Prowokacja" umieszczony w Głosie Wolnej Polski (Londyn 8/9/72) i w Polska-Poland-Polonia (Washington 1/72). Biorąc za podstawę umieszczenie artykułu autora krajowego w Kwartalniku Poland-Germany, wydawanego w Londynie przez The Studies Centre on Polish German Affairs — Z. Nowicki atakuje Związek Polskich Ziemi Zachodnich w Londynie, Klub Polskich Ziemi Zachodnich w Montrealu, Polski Związek Ziemi Zachodnich w Ameryce i ich działaczy. W cytowanym powyżej w Polska-Poland-Polonia w artykule redakcyjnym czytamy ponadto — "Dla nas Związek Ziemi Zachodnich jest dobrze znanym z "publikacji" panów Marcinkowskich i Białasiewiczów, którzy oskarżają każdego Polaka zwalczającego Rosyjski-Sowiecki imperializm, faszyzmy, hitlerowców, itd.". Jaka jednak szkoda, że nie podano chociażby jednego na to dowodu.

Kończąc radą... Dobrze było, by przynależni do środowiska J. Sokolnickiego czytali prasę niemiecką tak jak z N.R.F. jak i z U.S.A. Dowiedzieliby się wiele o rewizjonizmie niemieckim. Niechby n.p. przeczytał sobie (wprawdzie jest to 27 stron druku) orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego w Karlsruhe z dnia 21-7-73, stwierdzające, że Rzesza Niemiecka nadal istnieje w granicach sprzed drugiej wojny światowej. Tak orzekli nie wysiedleńcy, nie odwetowcy spod znaku "Akcja Odry-Nysy", ale najwyżsi przedstawiciele władzy sądowiczej. Cała siódemka, jednomyślnie.

Stefan Marcinkowski

KRONIKA TRÓJCOWA

Nabożeństwa:

W środę, 24 bm. — Pierwszy dzień Triduum ku czci Św. Anny połączone z nowenną do św. Józefa o 6:30 wieczorem w dolnym kościele.

W czwartek, 25 bm. — Drugi dzień Triduum ku czci Św. Anny po Mszy św. o 8 rano.

W piątek, 26 bm. — Zakończenie Triduum ku czci Św. Anny po Mszy św. o 8 rano.

Szkola Parafialna Zamknięta:

Szkola parafialna została zamknięta w poniedziałek, 10 czerwca, a więc nie będzie specjalnej kolekty w trzecią niedzielę miesiąca na utrzymanie szkoły parafialnej.

Ministranci:

Rycerzami Ołtarza są mimi-stranci. Dla chłopca jest wielkim zaszczytem usługiwać przy ołtarzu podczas nabożeństwa. Prosimy aby nasi ministranci nadal służyli w czasie okresu letniego.

Serdeczne Gratulacje:

W tych dniach przeżywają rocznicę swych zaślubin małżeńskich państwo Leon i Cecilia Loch — 40-tą; oraz państwo Gerald i Barbara Bechtel, 4-tą.

Zapowiedzi:

George Ignaczak, mł. z Janice M. Lelito, p. z parafii św. Jana Kantego. Zap. — 1-sza.

Aresztowany Po Raz 294

Sacramento, Calif. (UPI) — Robert W. Simpson, lat 94, po bił wszystkie dotychczasowe rekordy, gdy został aresztowany po raz 294 za pikietowanie, ażeby zniechęcić Simpsona, w dniu aresztowania go, obchodził rocznicę urodzin. Legislatura Stanowa przeprowadziła nawet specjalne prawo przeciw pikietowaniu Kapitolu, ażeby zniechęcić Simpsona od pikietowania, ale nie odstraszają to uparte go starca. Policja rutynowo aresztuje pikietującego Simpsona, oddając go do więzienia, a później puszcza go wolno po umorzeniu oskarżenia.

Surowe Wyroki w Korei Poł.

Seoul (UPI) — Specjalny Trybunał Wojskowy skazał na karę śmierci siedmiu lewicowych polityków, a ośmiu innych na dożywotnie więzienie za zorganizowanie spisku, mającego na celu obalenie rządu i ustanowienia rządów komunistycznych w Korei Poł. Ponadto sześciu innych oskarżonych otrzymało kary 20 lat więzienia.

Ogólnie na ławie oskarżonych zasiadło 55 osób, członków już zlikwidowanej "Ludowej Partii Rewolucyjnej", w większości studentów.



TURCJA. — Pola makowe w Turcji — do niedawna jedno z głównych źródeł składników do produkcji narkotyków, potajemnie importowanych do Stanów Zjednoczonych.



POLSKA. — Choć socjologowie, ekonomiści i demografowie twierdzą, że przysto naturalny obniża się, w parkach i na ulicach miast polskich wcale nie ubywa młodych matek z wózkami.

Kronika z Bridgeportu

Z Posiedzenia Biblioteki Im. A. Mickiewicza. — Wycieczki Do Obozu w Yorkville, Ill. — Posiedzenia Towarzystwa

W czwartek 11-go lipca odbyło się kwartalne posiedzenie Tow. Oświaty i Biblioteki im. A. Mickiewicza, na które przybyło 18 delegatów i delegatek, reprezentując 7 Towarzystw co stanowiło kworum, do prowadzenia posiedzenia.

Po odczytaniu protokołów i sprawozdań finansowych przez sekretarza Tomaszewskiego i przyjęciu ich przez izbę, nastąpiły sprawozdania zarządu. Po odczytaniu protokołów i sprawozdań finansowych przez sekretarza Tomaszewskiego i przyjęciu ich przez izbę, nastąpiły sprawozdania zarządu. Po odczytaniu protokołów i sprawozdań finansowych przez sekretarza Tomaszewskiego i przyjęciu ich przez izbę, nastąpiły sprawozdania zarządu.

Zarząd starać się będzie załatwić te sprawy jak tylko dowie się gdzie p. Krawczyk zamieszkuje. Mniejsze sprawy odłożono do następnego posiedzenia zarządu Biblioteki.

Gmina 80-ta Odroczyła Sie Do Piątku 25 Października

Na ostatnim posiedzeniu Gm. 80-ej odbytym 28-go czerwca, na odpowiedni wniosek, posiedzenie nie będzie. Pierwsze powakacyjne posiedzenie Gm. 80-ej odbędzie się 25 października. Natomiast lekcje Doboszy i Trębaczy odbywać się będą każdego tygodnia w czwartki, w sali A. Mickiewicza, 3312 S. Morgan ul. od 7 do 9 wieczorem.

Delegatom życzymy miłych wakacyjnych, przyjemnych wakacji.

Terrific Trio!

PRINTED PATTERN
4804
SIZES 8-20



by Anne Adams

PAIR UP as you please — the side-slit top goes with shorts and pants! Whip up the trio for little money in cool cotton or nylon knits in coordinate prints or solids. Printed Pattern 4804: Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20.

Send \$1.00 for each pattern. Add 25c for each pattern for first class mail and special handling. Send to Anne Adams c/o Polish Daily Zgoda, Pattern Dept. 243 West 17th St. New York, N.Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

MORE FOR YOUR MONEY IN NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG! 100 best school, career, casual, city fashions. Free pattern coupon. Send 75c. Sew-Knit Book — has basic tissue pattern \$1.25 Instant Sewing Book \$1.00 Instant Fashion Book \$1.00

K. Wiseman

FABIOLA

POWIEŚĆ
Z CZASÓW PRZEŚLADOWANIA CHRZEŚCIJAN

80 (Ciąg dalszy)

Stało się! przeszła z tortury na tron, od rozoszczonego oblicza sędziego do radośnie uściśniętej Oblubieńca. Czy duszę swą czystą wyzionęła, jak wonne kadzidło w żarze modlitwy? lub czy serce jej nie zdołało przywołać napowrót krwi zbiegłej w gorący rumieniec dziewiczego wstydu?)

Wśród milczącego przerażenia i podziwu dźwięczny śmiały głos zawałał z zewnątrz z grupy drzwi bliskiej:

— Bezbożny tyranie, czy nie widzisz, że biedna ślepa chrześcijanka więcej ma władzy nad życiem i śmiercią, jak ty, lub twoi srodzy panowie?

— Co! po raz trzeci w dwudziestu czterech godzinach będziesz mi śmiał w drogę zachodzić? Tą razą nie uciekniesz.

Te słowa mówił Korwin, przydając wściekle przekleństwo i rzucając się od boku ojca między zgromadzony lud, kratkami od trybunału przegrodzony. Lecz gdy w ślepej złości nogi go słuchać nie chciały, uderzył o oficera herkulesowej budowy, który zapewne przypadkowo w tę stronę postępował. Zachwiał się Korwin, a żołnierz go pochwycił, mówiąc:

— Nic sobie nie zrobisz, spodziewam się, Korwinie?

— Nie, nie, puszczać mnie, Kwadracie, puszczać mnie.

— Gdzie biegniesz z takim pośpiechem? czy ci nie mogę pomóc? — pytał natrętny, trzymając go ciągle.

— Puszczać mnie, mówię ci, albo ucieknie!

— Kto ucieknie?

— Pankracyusz! ryknął Korwin. — Nie słyszałeś, jak lżył ojca mego?

— Pankracyusz! — jęknął Kwadratus, oglądając się wkoło i widząc, że chłopca już nigdzie nie widać. — Nie widzę go. — I puścił Korwina; lecz było zapóźno. Pankracyusz siedział spokojnie u Dyogenesa w Zaborze.

Gdy się ta scena odbywała, prefekt upokorzony kazał Katulusowi, aby ciało rzucone było do Tybru. Lecz inny oficer płaszcem odziany postąpił na bok i skinął na Katulusa, który zrozumiął znak, i wyciągnął rękę dla odebrania podanej sakiewki.

— Za bramą Kapeną, w willi Lucyny, w godzinę po zachodzie słońca — rzekł Sebastian.

— Będzie dostawiona — rzekł kat.

— Z czego, myślisz, umarła ta biedna dziewczyna? — zapytał wychodząc jeden z widzów swego towarzysza.

— Z przestraschu, zdaje mi się.

— Z chrześcijańskiego wstydu — dorzucił przechodzący nieznajomy.

ROZDZIAŁ XVIII. Nagroda.

Prefekt miasta szedł zdać sprawę z wypadków dziennych, o ile możności tłumacząc i uniewinniając niegodziwego syna. Zastał cesarza w najgorszym usposobieniu. Gdyby Korwin był mu się pokazał na początku dnia, nikby nie mógł być zaręczony za jego głowę. A teraz niepowodzenie wyprawy cmentarnej rozbudziło gniew tyra, gdy Tertullus wszedł do sali posuchania. Sebastian był na straży.

— Gdzie twój syn — było pierwszym dla prefekta powitaniam.

— Pokornie oczekuje za drzwiami rozkazów boskości twej, pragnąc ukończyć twój boski gniew za zawód, jaki nam fortuna sprawiła, na przekór jego gorliwości.

— Fortuna! — zawałał tyran — fortuna! zapewne własna jego głupota i tchórzostwo; piękny początek, zaprawdę; lecz będzie on miał za to; przyprowadź go!

Nędznik zaplakany i drżący rzucił się do nóg cesarza. Cesarzską nogą kopnięty i na środek sali wyrzucony, kuli się jak pies obity ze strachu. To obudziło śmiech cesarskiego bóstwa i pomogło do zlagodzenia gniewu.

— Pójdź ty psie! wstań — rzekł — i tłumacz się. Jakim sposobem edykt zniknął?

Korwin opowiedział, jak mógł, historijkę, która trochę zabawiła cesarza; podobał mu się figiel Korwinowi spletny. Był to już dobry dla Korwina znak.

— Dobrze! — rzekł nareszcie cesarz — będę łaskawym dla ciebie. Liktory przystąpce.

Wyciągnęli siekiery i pokazali że otre. Korwin rzucił się znowu plackiem na ziemię i zawałał:

— Daruj mi życie, mam ważne zeznanie do uczynienia, jeśli żyć będę.

— A kto cię chce pozbawić nikczemnego życia? — odrzekł Maksymian. — Liktory, połóżcie siekiery; dla niego różgi dostateczne.

W jednej chwili ręce związane, tunikę zdarto z pleców, nawał różg spała się po plecach z mistrzowskim porządkiem; Korwin wiał się i ryczał, a cesarskie bóstwo śmiać się ryczało.

Zbity i upokorzony, znowu stanąć musiał przed cesarzem.

— Teraz mów, lotrze — rzekł Maksymian — jakież wiadomości masz do udzielenia.

— Wiem, kto zeszłej nocy gwałt popełnił na twoim cesarskim edyktce.

— Któż to był?

— Młodzieniec imieniem Pankracyusz, którego nóż znalazłem w miejscu, skąd edykt został odcięty.

— A czemuż go nie schwycił i nie oddał pod sąd.

— Dwa razy dzisiaj był prawie w rękach moich, gdyż słyszałem głos jego; lecz mi uciekł.

— Więc nie dajże mu uciec trzeci raz, albo skórą zapłacisz. Lecz skądże go znasz i nóż jego?

— Był moim współuczniem w szkole Kassjana, który od tego czasu został chrześcijaninem.

— Chrześcijanin śmie być nauczycielem? poddanych moich przerażać na nieprzyjaciół państwa i monarchów, i uczyć pogardy dla bogów? Domyślam się, że on namówił tego młodego padalca Pankracyusza, aby zdarł edykt cesarski. Czy wiesz, gdzie się znajduje?

— Tak jest: Torkwatus, który się wyrzekł chrześcijańskich zabobonów, powiedział mi, gdzie mieszka.

— A kto jest ten Torkwatus?

— Młodzieniec, który przebywał przez czas jakiś u Chromacyusza na wsi z kilkunastu chrześcijanami.

— Jakto, coraz to gorzej. Więc były prefekt także został chrześcijaninem?

— Tak jest; mieszka z licznymi zwolennikami tej sekty na wsi w Kampanii.

— Co za zdrada, co za oszukaństwo. Teraz już nie wiem, komu zaufać. Prefekcie, poslij natymiasz aresztować tych wszystkich ludzi, i nauczyciela i Torkwata.

— Ten już nie jest chrześcijaninem — rzekł sędzia.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Informacje Polskich Linii Lotniczych LOT

Wizyta delegacji AIR INDIA w Polsce

Ostatnio przebywała w Polsce z wizytą oficjalną w PLL LOT delegacja AIR INDIA w składzie: — Prezydent AI — K. K. Unni, Dyrektor na Europie Kontynentalną — N. J. Quadir oraz Dyrektor na Eu-

ropę Wschodnią J. V. Seth. Goście podejmowani byli przez Dyrektora PLL LOT mgr inż. W. Wilanowskiego i Dyrektora Handlowego mgr. M. Hedemanna. Goście m.in. zwiedzili Kraków i kopalnię soli w Wieliczce.

Nowy port lotniczy

W dniu 2 maja br. otwarto nowy port lotniczy dla Gdańska w miejscowości Rębiechowo (12 km od centrum). — Aktualnie lądują tam wyłącznie samoloty PLL LOT obsługujące ruch krajowy. Lotnisko jest jednak systematycznie rozbudowywane i będzie napewno odgrywać poważną rolę w międzynarodowym ruchu lotniczym (długość pasa 2,800 m). Lotnisko i port zostały oddane do użytku na 8 miesięcy przed zaplanowanym uprzednio terminem.

Samolot im. Kazimierza Pułaskiego

Na lotnisku w Warszawie wyładował ostatnio czwarty IL-62 z serii samolotów transatlantycznych. Będzie on nosił imię "Kazimierza Pułaskiego", bohatera narodowego Polski i Stanów Zjednoczonych. Obsługiwać będzie linię atlantycką jak i wykonywać loty charterowe do Kanady i USA.

W Warszawie — Nowy Jork W ciągu jednego roku przelecieliśmy na tej trasie blisko 24 tysięcy pasażerów, osiągając pod względem zapewnienia samolotów jedno z pierwszych miejsc wśród 22 atlantyckich przewoźników.

Loty do Bonn i Kolonii Nowo otwarta linia LOTU z Warszawy do Bonn i Kolonii cieszy się dużą popularnością. Na nowoczesnym lotnisku Porz polskie odrzutowce lądują dwa razy w tygodniu. Stąd już do Kolonii wygodną autostradą tylko 14 km zaś do Bonn — 22 km. Kapitanem samolotu, który w dniu 26-go kwietnia inaugurował loty na tej trasie był Marceł Skurty. Pierwszym pasażerem, który odprawił się na ten lot był inż. Luigi Benedetto z Turynu.

Kierownictwo placówki PLL LOT w Kopenhadze objął ostatnio mgr Michał Morawski. Prawnik z wykształcenia, pracował dotąd w Dziale Tarify i Przepisów IATA, pełnił również funkcję członka Podkomitetu ds Dokumentów Przewoźców IATA (Passengers Traffic Forms Sub — Committee). W Paryżu obowiązywał jako Sales managera PLL LOT objął ostatnio Jacek Pawlik zaś Station managera — Roman Ragus.

Zarząd Polskiej Rady Pracy uprasza członkinie i członków o wzięcie gremialnego udziału w Pochodzie Narodów Ujarmionych, który odbędzie się w Chicago w tę sobotę, 20-go lipca, na ulicy State.

Apel Polskiej Rady Pracy

Zbiórka odbędzie się o godzinie 11-iej przed południem, w rejonie skrzyżowania Clark ulicy i Wacker Drive. Pochód wyruszy punktualnie o godzinie 12-iej w południe.

Julian Sak — prezes; Kazimierz Mielicki — generalny sekretarz.

Nowy Oddział Chirurgiczny w Szpitalu Św. Elżbiety

Nowe sale chirurgiczne zostaną poświęcone i oddane do użytku w szpitalu św. Elżbiety, pnr. 1431 N. Claremont Ave., we wtorek, dnia 23 lipca, przez ks. prał. James Moscow, reprezentanta Kardynała dla spraw szpitalnych.

Budowa nowych sal i urządzeń rozpoczęła się w sierpniu 1973 roku. Obejmują one sześć nowych sal chirurgicznych ze specjalnym wyposażeniem, które rozszerzają i podnoszą zdolności operacyjne szpitala św. Elżbiety.

Siostra zakonna Theodora, administratorka szpitala oświadczyła, iż nowe urządzenia chirurgiczne stanowią dalszy wkład szpitala do zapewnienia okolicznej ludności jak najlepszej i najbardziej nowoczesnej opieki w dziedzinie zdrowia.

Zwiedzanie nowych sal operacyjnych odbędzie się w piątek, 26 lipca, o godz. 7-iej wieczorem, oraz w sobotę, dnia 27 lipca, o godz. 2-iej po południu. Publiczność jest serdecznie zaproszona do zwiedzenia nowych urządzeń.



MOSKWA. — Przebywający tu od dłuższego czasu astronauta amerykański Donald K. Slayton, oddaje się z zapalem wędkarstwu. Towarzyszy mu kosmonauta sowiecki Anatolij Filipczenko. (UPI)

Miasto w Poszukiwaniu Dochodów Na Podwyżkę Płac Pracownikom

Jeden z aldermanów z grupy administracji mayor'a Daley oświadczył, iż władze miejskie zmuszone będą rozjeździć się za nowymi źródłami dochodów, któreby pokryły podwyżkę plac dla pracowników miejskich co najmniej 5 procent, od dnia 1 stycznia.

Na przyznanie 5-procentowej podwyżki, władze miejskie będą potrzebowały około \$28 milionów, które mają pokryć ewentualne podwyżki miejskiego podatku od sprzedaży do 6 centów, nowy podatek od trunków, oraz od lotniska za pasażerów, podwyżka podatku od użyteczności i wpływ z miejskiej loterii. — Władze miejskie rozpruwają takie możliwości.

W międzyczasie zaś szerzą się pogłoski o rekordowej nadwyżce, która uzbiera się z bieżącego roku. Clerk Burrus, miejski kontroler uchylili się od udzielenia dokładnych informacji, ale powiedział, iż władze miejskie mają nadzieję, iż uzbiera się pewna nadwyżka czy to z nieprzewidzianych wpływów czy z niedawnych przeznaczeń, ale na orzeczenie jak wysoka może być nadwyżka, jest jeszcze za wcześnie.

Jednakowoż, zawieszono i przyjeżdż do policji oraz do straży pożarnej spowodowane walką w sądach o stosowną dyskryminacji w tych dwóch działach, może przysporzyć miastu niespodziewany wpływ w wys. \$7 milionów.

Departament policji ujawnił w poniedziałek, iż brak jest obsady na 550 pozycji w policji, stosownie do ustalonej na rok 1974 liczby 13,978 policjantów zaprzysiężonych.

Departament straży pożarnej posiada 4,686 strażaków

Krajowy Zjazd Skarbu Narodowego

W dniach od 31 sierpnia do 2 września br. odbędzie się w Chicago Krajowy Zjazd Przedstawicieli poszczególnych komitetów i placówek Skarbu Narodowego z terenu St. Zjednoczonych AP.

Na Zjazd przyjeżdża z Londynu Premier Rządu RP na uchodźctwie Alfred Urbański, znany działacz Polskiej Partii Socjalistycznej poza granicami Kraju, który równocześnie zwiedzi większe ośrodki polonijne w USA i Kanadzie.

Komitet Org. Zjazdu przygotowuje wydanie z tej okazji specjalnego Pamiętnika.

Instytucje polonijne, organizacje, firmy handlowe i przemysłowe oraz indywidualne osoby, do których zwrócił się Komitet z prośbą o poparcie w formie zamówienia ogłoszeń, mogą to uczynić do dnia 29 lipca.

Komitet Zjazdowy apeluje również do Polonii o udział w Bankiecie, który odbędzie się — jak również obrady, — w pięknych ochładzanych salach restauracji "Oaza", 1250 Milwaukee Ave.

Przewodn. Komitetu Zjazdowego jest Walter Mieczynski, sekretarzem Michał Szymański.

AMERICAN TRAVEL

2956 MILWAUKEE, POKÓJ 202 (Nad Park National Bank)
TEL. 278-7100

ORGANIZUJE WYCIECZKI DO:

SPRINGFIELD na wystawę stanową i do New Salem Park dnia 11 sierpnia 1974, koszt \$32.50, termin zgłoszeń do 1 sierpnia 1974.

WISCONSIN DELLS — wstępy indiańskie na wodzie i łądze dwa dni 24-25 sierpnia 1974, koszt \$75.20, termin zgłoszeń do 17 sierpnia 1974.

Zgłoszenia Przyjmowane Są Codziennie od 11 rano do 4 po poł.; w Środy i Soboty od 2 po poł. do 7-iej wiecz.

Pikietowali Przyjęcie Ambasadora PRL

Los Angeles, Calif. (KW) — Z Kalifornii donoszą nam, że w dn. 30-go maja konsul reżymu warszawskiego urządził przyjęcie dla Polonii i ambasadora PRL Trąbczyńskiego z Washingtonu, przybyłego z wizytą do Los Angeles. Na przyjęcie przybyło około 70 osób, które bądź dla korzyści osobistej, bądź z nieświadomości co czynią zgłosili się posłuszenie na specjalne zaproszenie konsula do hotelu Hilton. Wydział Kongresu Polonii Amerykańskiej na Kalifornię i Arizone pikietował tą imprezę domagając się między innymi wolnych wyborów, tolerancji religii i właściwego wychowania młodzieży dla narodu polskiego.

Wśród plakatów noszonych przez pikietujących to przyjęcie osoby znajdowały się następujące napisy: — "Polish American Congress Demands Freedom of Speech, Assembly and Expression in Poland" — "Polish American Congress Rejects Communism in Poland" — "Polish American Congress Demands Freedom of Press in Poland" — "Your Suppression of Religion Corrupts Youth in Poland" — "Take Care Of Oppressed Poles In Soviet Russia" — "Don't Forget About Katyn! We Haven't!" — "Communism Is The Tool For Russian Imperialism" Na plakatach z polskimi napisami, znajdowały się następujące: — "Kongres Polonii Amerykańskiej Domaga Się Wolności Politycznej Dla Narodu Polskiego" — "Nie Fałszujcie Historii Polskiej" — "Nie Chemy Waszych Bankietów" — "Niech Żyje Wolna Polska."

W związku z nasileniem rozbijania Polonii w Stanach Zjednoczonych przez reżym warszawski, byłoby nie do rzeczy pikietowanie tego rodzaju przyjęć bankietów przez poszczególne lub łączne organizacje — jak pisze nasz korespondent z Kalifornii.

Znaleziono Zwłoki Dziecka

Zwłoki zaginionej 18-miesięcznej dziewczynki, Sherendy Chester, znaleziono w poniedziałek, 15 bm. rano, w zypie na śmieci, budynku przy 3519 S. Federal Ave.

Jak donosi przedstawiciel władz śledczych, dziecko zaginęło w niedzielę, dnia poprzedniego rano.

Z materiałów dochodzeniowych wynika, że Sherenda Chester krytycznego dnia bawiła się w pomieszczeniu w którym znajdował się wlot do zsypu, wraz ze swoim 6-letnim kuzynem i grupą innych dzieci. W pewnym momencie bawiące się dzieci wyszły z tego pomieszczenia pozostawiając w nim 18-to miesięczną Sherendę, która przypuszczalnie nieszczęśliwie wpadła do zsypu.

Ogledziny lekarskie znalezionych zwłok wykazały, że dziecko zmarło natychmiast po upadku do zsypu, wskutek złamania podstawy czaszki.

List

Uczeń z Niemiec Zachodnich Thomas Niehaus postanowił ustanowić nowy rekord świata na najdłuższy list. Przez dwa lata pisał na zwinętej w rulon taśmie papieru list do rodziców i siostr opisując swoje życie. Elaborat zakończył się na 1223 metrze. Poprzedni rekord został pobity o 103 metry.

Manifestacja Narodów Ujarmionych Będzie 20-go Lipca

Porządek Manifestacji Narodów Ujarmionych, która odbędzie się dnia 20 lipca o godz. 12 w południe, wymarszem od Walker Drive po State ulicy, zatwierdzono drogą losowania. Polskiej grupie przypadł kolejny nr. 16. Przed nami idą Serbowie nr. 15, a za nami Litwini. Ogółem w Manifestacji bierze udział 24 oddzielnych reprezentacji, rozpoczynając od pocztu sztandarowego US. Cost Guards, a zamykając reprezentacją Ku-by.

Zbiórka Polonii będzie pomiędzy La Salle i Wells, o godzinie 11:30 przed poł. Czoło naszej grupy otwiera transparent z napisem "POLAND" niesiony przez 3 z młodzieży. Następnie idą pocztę ze sztandarami, grupy umundurowane, organizacje kombatanckie. Strój dla kombatanów: czarne spodnie, białe koszule, czarne krawaty i berety z orzełkami. Po kombatanach maszerują wszyscy, — w dowolnych strojach. Pochód grupy polskiej zamyka rytmicznie ufundowany przez Wydział KPA-III, oraz organizacje kombatanckie. Są przygotowane transparenty z żądaniami wolnościowymi dla Polonii.

Manifestacja N.U. ma mieć charakter lojalności do Stanów Zjednoczonych, z jednoczesnym naciskiem politycznym wskazującym na bezprawie rosyjskiego imperializmu i komunizmu w świecie. Motywy rewizjonistyczne są zabronione.

Ma to być zgodny protest Narodów Ujarmionych, przeciw przemocy i bezprawiu, jak, — przede wszystkim w Europie Środkowo-Wschodniej, — został narzucony przez Rosję. Po Manifestacji będzie herbatka w Domu Łotwy —

Barbara Mikulska Na Senatora U.S.

Baltimore, Md. (Polonia) — Wybitna działaczka Partii Demokratycznej, Barbara Mikulska z Baltimore, Md., licząca 37 lat, zdecydowała ubiegać się o demokratyczną nominację na senatora Stanów Zjednoczonych.

Mikulska, która jest radną miejską, wysunęła się w polityce demokratycznej z racji urzędowania na stanowisku przewodniczącej tzw. "Mikulski Commission" Krajowego Komitetu Demokratycznego. Komisja opracowała zasady wyboru delegatów na mini-konwencję w tym roku i na konwencję prezydencką demokratów w 1976 r.

Mikulska jest również doskonałą znawczynią zagadnień etnicznych w Stanach Zjednoczonych i jej wypowiedzi w różnych sytuacjach były szeroko cytowane i komentowane w prasie.

Obserwatorzy polityczni w stanie Maryland sądzą, że jeśli Barbara Mikulska otrzyma nominację, jej szanse zwycięstwa w listopadzie są bardzo poważne.

4146 N. Elston, gdzie przemówienia wygłoszą wybitni przedstawiciele życia politycznego.

Obecność na Manifestacji N.U. przez gremialny udział Polonii to wyraz lojalności do Stanów Zjednoczonych, a jednocześnie podkreślenie naszego stanowiska w sprawie Wolności dla Polski. Czy mogą być ważniejsze sprawy, niż powyższe, — w dniu 20 lipca? Komitet Polityczny Wydziału K.P.A., Illinois.

Kalendarzyk Posiedzeń

Środa, 17 Lipca

Tow. Tań. Kościuski zawiadoma o zebraniu, które odbędzie się w środę, dnia 17 lipca, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali Moskal's Hall, 5639 N. Milwaukee Avenue. Prosimy o punktualne i liczne przybycie. Z polecenia zarządu: — Ludwik Gąsior — sekr. prof.

Czwartek, 18 Lipca

Tow. Strzelców Obrony Białego Orła Grupa 2185 ZNP Oddz. 101 Leg. Pułaskiego — odbędzie posiedzenie w czwartek, 18 lipca, o godz. 7:30 wieczorem, w nowym lokalu u p. Moskala, 5639 Milwaukee avenue. Jest wiele ważnych spraw, m. inn. naszej zabawy towarzyskiej oraz rozwoju Grupy. Prezesa uprasza o zapisanie jednego nowego członka. Na sali będzie wcześniej sekr. fin. Florence Rusak by przyjmować podatki. Kto nie może przybyć osobiście, niech je przesła pocztą do sekr. finansowej. — M. Klinger, prezeska; Józefa Przywara, sekr. pr.

Tow. Miłość Ojczyzny Grupa 1792 ZNP — odbędzie regularne posiedzenie w czwartek, 18 lipca, w sali zwykłych zebrzań pnr. 5925 W. Diversey Ave. początek o godz. 7:30 wieczorem. Są ważne sprawy przebo upraszamy członków i członkinie o liczne przybycie. Sekretarz fin. A. Pestrak będzie obecny przed 7-mą wieczorem, dla odbierania opłat. Osoby zalegające są proszone o uiszczenie się na tym posiedzeniu. — Władysław Sokalski, prezes; Marie Ogórek, sekr. prof.

Piątek, 2 Sierpnia

Tow. "Polska w Ogniu" Grupa 1900 ZNP odbędzie swe posiedzenie w piątek, dnia 2-go sierpnia, o godzinie 8-iej wieczorem, w sali posiedzeń, pnr. 1001 N. Wolcott Ave.

Prosimy o przybycie wszystkich członków, gdyż omawiane będą ważne sprawy. — Tadeusz Pырchla, prezes; Anna Nikiel, sekretarka.

Niedziela, 21 Lipca

Tow. Naród Polski Grupa 132 ZNP — odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 21 lipca, w sali Domu Polskiego, pnr. 11937 So. Michigan Ave. początek o godzinie 2-iej po południu. Z powodu ważnych spraw, które są do załatwienia, uprasza się członkostwo o liczne przybycie. — Franciszek Kabat, prezes; M. Szklarski — sekr. prof.

Z życia Organizacyjnego Z.N.P.

Wycieczka Gminy 177 ZNP

Gmina 177 ZNP urzędująca Wycieczkę do Obozu Młodzieżowego do Yorkville, Ill., w niedzielę, dnia 10 sierpnia, autami prywatnymi. W Objezie będą zarezerwowane stoły dla naszej Gminy. Prosimy o liczne przybycie wszystkich Delegatów z rodzinami i przyjaciółmi. Każdy spędzi miłe czas w naszym Obozie, który już dziś jest naszą chlubą Związku Narodowego Polskiego.

Tadeusz Pырchla, prezes; Anna Nikiel, sekretarka.

Wycieczka Gminy 75 ZNP

Gmina 75 ZNP urzędująca rokrocznie wycieczkę do Obozu Młodzieżowego 12 i 13 Okręgów ZNP, do Yorkville. W roku bieżącym taka wycieczka Gminy odbędzie się również i to w niedzielę, 11-go sierpnia, autobusami. Odjazd jednego autobusu nastąpi z przed kwatery Gminy pnr. 5639 N. Milwaukee ave., o godzinie 9 rano, zaś drugiego autobusu z przed kwatery ZNP, 1520 W. Division ul., o godz. 8:30 rano.

Komitet zabaw chce wiedzieć, ile zamówić autobusów i dlatego ci, co pragną wziąć udział w wycieczce Gminy 75 ZNP, proszeni są o zamawianie miejsc już teraz.

Koszt przejazdu w obie strony autobusem wynosi dla dorosłych \$3.00, a dla dzieci do lat 12-tu \$1.50.

Na czele Komitetu zabaw stoi wiceprezesa Gminy 75 ZNP Anna Halvorsen jako przewodnicząca, a wiceprzewodniczącą jest Maria Kling-er.

Po zamawianiu miejsc w autobusie na tę wycieczkę prosimy telefonować do Marii Klinger, tel. EV 4-2820, lub do Anny Halvorsen, wiceprez. Gminy, na tel. PE 6-3414.

Stanisław Ścibło, prezes; Wład. Kuman, sekr. i koresp.

MIRROS

STAROKRAJSKA prawdziwa maść ZYWOKOSTOWA Nr. 2, \$2.00, silnie rozgrzewająca, doskonała na przeziębienie, na bóle masyżalne, reumatyczne i artretyczne Nr. 1, \$2.00, doskonała na zwichnięcia, złamania, stłuczenia, opuchnięcia, podrażnienia skórne i zła cęga. Do nabycia w polskich aptekach. Wysyłamy przy pocztę opłacone czekiem money order. Dodaje 55 centów za jeden sztuk, po 10 centów za każdy następny. Na COD i do Kanady zamówień nie przyjmujemy.

MIRROS MEDICINE CO.
2048 W. Division St.
Chicago, Ill. 60622



GRUNWALD. — Historyczny obraz Jana Matejki, przedstawiający fragment bitwy pod Grunwaldem, w dn. 15-go lipca 1410 roku — jednej z największych bitew średniowiecza. Zwycięstwo grunwaldzkie złamało ostatecznie potęgę Krzyżaków. Na obrazku — w środku — W. Ks. Litewski Witold. Po jego lewej, z kopią w dłoni — znakomity rycerz polski — Zawisza Czarny. Przed nim — rycerz czeski — Żyżka w zamachu mieczem. W dali — na wzgórzu — dowodzący wojskiem polskim Władysław Jagiełło.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisy i fotografie Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERACY

| WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE | | DO INNYCH KRAJÓW: | |
|---|-------------------------|--|-------------------------|
| Codziennie i Sobotnie | Tylko Sobotnie Wydanie | Codziennie i Sobotnie | Tylko Sobotnie Wydanie |
| Rocznie (1 yr.) \$31.50 | Rocznie (1 yr.) \$10.25 | Rocznie (1 yr.) \$41.00 | Rocznie (1 yr.) \$13.00 |
| Półrocz. (6 mos.) 18.00 | Półrocz. (6 mos.) 6.75 | Półrocz. (6 mos.) 25.00 | Półrocz. (6 mos.) 9.50 |
| Kwartal. (3 mos.) 10.50 | Kwartal. (3 mos.) 4.00 | Kwartal. (3 mos.) 15.00 | Kwartal. (3 mos.) 6.00 |
| Miesięcz. (1 mo.) 5.00 | | | |
| CODZIENNE (bez soboty) W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE | | W KIOSKACH (News-Stands) — pojedynczy | |
| Rocznie (1 yr.) \$21.00 | Kwartal. (3 mos.) 8.50 | Numer Codziennie (Single Daily Copy) 20c | |
| Półrocz. (6 mos.) 13.50 | Miesięcz. (1 mo.) 4.00 | Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 25c | |

Sprawa Kuby

Mnożą się znaki, że polityka Washingtonu w stosunku do rządzonej przez komunistów Kuby może być zmieniona w sensie odstąpienia od politycznego i gospodarczego bojkotu. Okazuje się bowiem, że w krajach Ameryki Łacińskiej coraz silniej występują dążenia do przekreślenia izolacji reżymu Castro oraz włączenia Kuby w ramy Organizacji Krajów Amerykańskich (OAS).

Gdy Castro ujawnił się jako komunista, podejmując prowokacyjne wystąpienia, ówczesna administracja prez. Eisenhowera zerwała w styczniu 1961 r. z Kubą stosunki dyplomatyczne, zaś rok później OAS uchwaliła "wykluczyć Kubę z systemu ogólnoamerykańskiego". Dalszym tego następstwem było nałożenie przez Washington embargo na towary. Wreszcie w 1964 r. OAS, kierując się polityką Stanów Zjednoczonych, uchwaliła zerwanie stosunków dyplomatycznych i handlowych z reżymem Castro, co zostało wykonane z jednym tylko wyjątkiem, Meksykiem.

Sytuacje i nastawienia polityczne ulegają jednak zmianie i w ostatnich latach niektóre kraje Ameryki Łacińskiej (w tym Peru i Argentyna oraz cztery małe państwa w rejonie morza Karaibskiego) nawiązały z Kubą stosunki dyplomatyczne, zaś Meksyk prowadzi po prostu kampanię, aby przekreślić bojkot Kuby. Stąd też oczekuje się, że inne państwa łacińskie mogą również wznowić stosunki dyplomatyczne z Kubą.

Dyplomaci amerykańscy, którzy zajmują się zagadnieniami Kuby, zwracają uwagę na przemiany, jakie występują w nastawieniu Castro. Sądzi się, że Castro nie jest zadowo-

lony z zależności od Sowieców (udzielają one pomocy w wysokości do 400 milionów dol. rocznie, jak też mają w Kubie "doradców" wojskowych i około 7,000 "doradców" cywilnych). Uważa się również, że Castro zrzucił akcje rewolucyjne, wymierzone przeciw rządowi innych krajów łacińskich, co tym krajom daje drogę wyjścia, aby nawiązać stosunki z Kubą. To też w Washingtonie wysuwane są obawy, że polityka amerykańska w sprawie Kuby znalazła się w wyjątkowo delikatnej sytuacji, bo może okazać się, że jedynie Stany pozostaną na dotychczasowej pozycji, a więc niejako zostaną odizolowane i osamotnione.

Nic dziwnego, że urzędnik senackiego Komitetu Spraw Zagranicznych, specjalista od spraw Ameryki Łacińskiej Pat M. Holt, odbył podróż do Havany i konferował tam z Castro i innymi przywódcami kubańskimi. Holt wykonał swoją misję na podstawie zgody Sekretarza Stanu Kissingera. Jest to konsekwencja stopniowego przesuwania pozycji Washingtonu w kierunku do podjęcia rozmów, które mogą doprowadzić do rozwiązania zagadnienia Kuby w ramach OAS. — Ministrowie spraw zagranicznych OAS chcą bowiem podjęcia "nowego dialogu w ramach zachodniej hemisfery" z udziałem właśnie i Kuby, a Washington zdaje sobie sprawę, że problem Kuby może wytworzyć obecnie dodatkowe trudności w jego polityce wobec Ameryki Łacińskiej. Stąd też nie jest bynajmniej przedwczesne wysuwanie oceny, że Washington stoi wobec konieczności podjęcia zasadniczych decyzji w zakresie swojej polityki w stosunku do Kuby.

Opium z Turcji

Znowu aktualna jest sprawa opium z Turcji. Wywołała ona zadrżnienia w stosunkach amerykańsko-tureckich, ponieważ władze tureckie zniósły zakaz uprawy opiumowego maku, a właśnie, jak podkreślił kongr. Edward Derwinski (R) z Chicago w swoim raporcie dla wyborców, z tureckiego opium produkowano 80 proc. heroiny, jaka przedostawała się nielegalnie do Stanów Zjednoczonych, stanowiąc bardzo poważny problem w zakresie narkomanii.

Turcja dba o interesy swoich rolników, którzy uprawiają mak. Umowa zawarta w 1972 r. między U.S. i Turcją wprowadzała zakaz uprawy maku po stronie Turcji oraz wypłatę odszkodowań dla rolników ze strony amerykańskiej. Tymczasem umowa ta została naruszona przez Ankarę, co wywołało obawy, że amerykański rynek zostanie znowu zalany heroiną.

Kongr. Derwinski zwrócił uwagę, że umowa działała korzystnie dla interesów społeczeństwa amerykańskiego, ponieważ ocenia się, że liczba używających heroinę spadła o 60 procent. Administracja rządowa zadeklarowała pomoc dla tureckich rolników w wysokości 35 milionów dol., co potraktowano jako odszkodowanie oraz jako pomoc, aby zamiast maku przeszli oni na uprawę zbóż czy jarzyn.

Derwinski, który jest członkiem izbowego Komitetu Spraw Zagranicznych, słusznie

wysuwa postulat wstrzymania amerykańskiej pomocy finansowo-gospodarczej dla Turcji, jeśli kraj ten wznowi produkcję opium. A trzeba liczyć się z faktem, że skoro zniesiono zakaz uprawy maku, tym samym zanosi się i na wznowienie produkcji opium, który w dalszym następstwie będzie przerabiany na heroinę, a ten środek będzie trafiał drogami przemytniczymi do nas i będzie znowu stwarzał nowe problemy narkotyczne.

Turcja zajmuje w sprawie opium stanowisko bardzo nierozważane. Kieruje się egoistycznym interesem maleńkiej części swoich rolników, a nie chce znać powiązań tej sprawy z olbrzymim problemem narkomanii w skali światowej.

Argumenty, że opium służy i potrzebom lekarskim są jedną stroną medalu, bo jednocześnie środek ten jest podstawowym surowcem dla produkcji heroiny, a więc trucielskiego narkotyku.

Stany Zjednoczone przywiązują wielką wagę do tej sprawy, skoro zarządziły wyjazd amerykańskiego ambasadora z Ankary. Turcja jest w bloku NATO i jest ważnym członkiem tego sojuszu obronnego w Europie, ale nie może lekceważyć sprzeciwów Washingtonu w sprawie produkcji opium. Represja w formie wstrzymania pomocy dla Turcji, jak zaleca kongr. Derwinski, jest słuszną metodą nacisków na rząd w Ankarze.

Nastroj Społeczeństwa

Publicysta "Christian Science Monitor", Godfrey Jr., objechał stany środkowego i zachodniego obszaru kraju, aby zbadać nastroje społeczeństwa. W oparciu o swoje badania publicysta doszedł do przekonania, że obywatele interesują się głównie sprawami "chleba z masłem", a więc zagadnieniami gospodarczymi, które na różnych terenach występują różnie.

Farmery troszczą się o zbiory, wyrażając obawy o soję i kukurydzę. Konsumenty wszędzie narzekają na wyższe ceny. Robotnicy zaniekpokojeni są inflacją, wzrostem kosztów życia, podwyżką opodatkowania, zakłóceniami na giełdzie i t.p.

Stwarza to nastroje niepewności, jak też obawy, że administracja rządowa nie umie skontrolować sytuacji gospodarczej. Takie nastawienie ujawnia się w różnych kręgach społecznych, bo wszystkie odczuwają skutki gospodarczych komplikacji, a więc robotnicy i biznesmeni, gospodynie domów i urzędnicy, czarni i ludzie z innych grup etnicznych, młodzi, średniego wieku i starzy.

Sperling uważa, że sprawa Watergate nie budzi już tak wielkiego jak poprzednio zainteresowania w lokalnej. Zmniejsza się nasilenie nastrojów przeciw prezydentowi Nixonowi.

Politycy demokratyczny uważają, że lepiej będzie, gdy Prezydent pozostanie do końca swojej kadencji na urzędzie, bo gdyby przyszedł Ford, stałby się w 1976 r. "kandydatem nie do pobicia".

Koła polityczne obu partii w stanach, które odwiedził publicysta, wyrażają obawy co do następstw Watergate w tegorocznych wyborach kongresowych, gdyż powszechnie panuje nieufność do ludzi w polityce i w rządzie. Szczególnie dyskutuje się w jakiej mierze mogą, przez takie nastawienie wyborców, ponieść klęskę wyborcze zasiadający obecnie na urzędach.

Ogólnie oceniając nastroje społeczeństwa Sperling szedł zdania, że poza problemami gospodarczymi i Watergate brak jest "krajowych" zagadnień, jakie mogłyby wywrzeć wpływ na wyniki wyborów. Na niektórych terenach dominują sprawy lokalne, jak zbrodnicość w wielkich miastach czy konflikty rasowe, natomiast zainteresowania aktualną polityką zagraniczną kraju są słabe i wydają się wątpliwe czy problem odprężenia w stosunkach amerykańsko-sowieckich może być ważnym czynnikiem w kampanii przedwyborczej w tym roku. Zwolennicy obu partii wyrażają zadowolenie z zagranicznej polityki prez. Nixona i stąd trudno na tym też oczekiwać konfliktów politycznych.

Największym osiągnięciem wyspy, odkąd rządził nią Czang, jest znaczny wzrost ekonomiczny. Odsuwając na bok obsesję ojca na punkcie gotowości bojowej. Czang oparł trwałość rządu w Tajpej na sile ekonomicznej. Rzeczywiście, po Japonii, największym sukcesem w Azji może pochwalic się Tajwan. Wartość handlu zagranicznego wzrasta gwałtownie: z 5,9 biliona dolarów w 1972 r. do 8,3 bil. w roku 1973.



Umieszczone poniżej opinie innych czasopism nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Prez. Nixon a "Khatyn" i Katyn

DZIENNIK POLSKI—Londyn — Podczas tygodniowego pobytu prez. Nixona w Sowieciech nastąpiła przerwa w jego "szczytowych" naradach z Breżniewem dla odwiedzenia Mińska. Stamtąd zawiązano Prezydenta Stanów Zjednoczonych do leżącej opodal miejscowości Chatyn, gdzie pokazano mu mauzoleum 149 ofiar terroru hitlerowskiego z roku 1943, podczas 2 wojny światowej. Zobaczyliśmy następnie prez. Nixona, podpisującego książkę pamiątkową tegoż mauzoleum.

Pamięć o wymordowanych ofiarach wojennego okrucieństwa jest rzeczą zrozumiałą, ale zwrócenie przez Moskwę szczególnej uwagi na tę białoruską, małą wioskę ma z pewnością wyjątkowy powód.

Jak podkreślono to już kilkakrotnie w "Dzienniku Polskim", a ostatnio również w prasie francuskiej i brytyjskiej, powodem tym jest nazwa wspomnianej wioski. Nazwa ta brzmi Chatyn, a w piśmiowni zachodniej Khatyn czyli niemal tak samo, jak Katyn, miejsce wymordowania tysięcy oficerów polskich, które leży na zachód od Smoleńska i w kierunku Mińska.

Tą drogą propaganda Kremla już od pewnego czasu, nadając rozgłosu "Khatyni" jako miejscu zbrodni hitlerowskiej, popełnionej na sowieckich partyzantach, wyzyskuje podobieństwo nazwy i powoduje mieszanie jej z Katyniem, jako z terenem masowej zbrodni własnej, dokonywanej w roku 1940.

Rozkwit Tajwanu

GWIAZDA POLARNA — Jeszcze dwa i pół roku temu przyszłość Tajwanu, ostatniego bastionu czangkajszekowskiej Republiki Chińskiej, wyglądała naprawdę ponuro. W ciągu paru miesięcy po zapoczątkowaniu przez Chiny kontynentalne okresu zewnętrznego dyplomacji "pingpongowej", maleńki Tajwan znalazł się praktycznie w izolacji. Został usunięty z ONZ, utracił uznanie 33 z 68 państw, w tym takich ważnych sojuszników, jak Japonia i Australia. Lecz po tych czarnych dniach, ta wyspa o 16 milionach mieszkańców przetrwała i wiedzie się jej świetnie.

Niezwykły rozkwit Tajwanu jest w dużym stopniu zasługą twardego i cięsałego się szacunkiem syna generalissimusa Czanga, 63-letniego Czang Cing-kuo, który został premierem na początku 1972 roku. Jego schorowany, osiemdziesięcioletni ojciec zachował tytułarną pozycję prezydenta. Młodszy Czang, w swoim czasie komunistyczny rewolucjonista, który spędził 12 lat w Rosji, wniósł do patrycjuszowskiej polityki Tajwanu świeży powiew. Odpowiadając na zarzuty, że rząd odizolował się od narodu, stosuje on takie egalitarne praktyki, jak na przykład podróżowanie po wyspie od jednego miasteczka — czy wioski — do drugiego i prowadzenie bezpośrednich rozmów z ludźmi. "Gdybym przez cały rok pozostawał w swoim biurze, nie zachowałbym takiego zdrowia" — powiedział szefowi biura "Time" w Hong Kongu.

Jednym z jego pierwszych posunięć było położenie kresu korupcji i nieudolności w kręgach starej gwardii kuomintangowskiej. Osadził nawet w więzieniu byłego sekretarza ojca. Starając się zdobyć poparcie często niezadowolonych rodowitych Tajwańczyków, którzy stanowią 90 proc. ludności wyspy, powierzył on wielu z nich odpowiedzialne funkcje, powołując dwóch spośród nich na wysokie stanowiska w gabinecie. Pozwolił także na złagodzenie surowych wymogów ślepego posustuszeństwa w łonie Kuomintangu.

Największym osiągnięciem wyspy, odkąd rządził nią Czang, jest znaczny wzrost ekonomiczny. Odsuwając na bok obsesję ojca na punkcie gotowości bojowej. Czang oparł trwałość rządu w Tajpej na sile ekonomicznej. Rzeczywiście, po Japonii, największym sukcesem w Azji może pochwalic się Tajwan. Wartość handlu zagranicznego wzrasta gwałtownie: z 5,9 biliona dolarów w 1972 r. do 8,3 bil. w roku 1973.

W dziedzinie takich artykułów przemysłowych, jak odbiorniki telewizyjne i radia transistorowe Tajwan przeszcignął już Japonię, jako główny dostawca zagraniczny Stanów Zjednoczonych. Podwyżka cen została celowo zaplanowana "na wszystko na raz i raz na zawsze" przez ministra finansów Li Kuotinga, w celu spróśtania rosnącym kosztom takich artykułów importowanych, jak soja i benzyna. Czang zachowuje optymizm, jeśli chodzi o przyszłość gospodarczą wyspy.

"Streaking"

GAZETTE-TIMES, Ore. — Bieganie studentów nago ma więcej sensu niż... układanie się przed wojskowymi ciężarówkami. Cudowny to sposób na odrośnięcie chłopców od dziewcząt, czego nie mogliśmy uczynić w ciągu ostatniej dekady. Tylko dlatego fotoreporterzy nigdy nie robią zdjęć naddbiegających nagusów?

Ws. ystkie te ujęcia z tyłu. Gdybym ja wysłał fotoreportera z okazji takowej parady i ten wróciłby ze zdjęciem ukazującym znikającą postać w dali, wyrzuciłbym go.

"Newsweek" zamieszczył zdjęcie tuzina nagusów... oczywiście z tyłu. Wyglądało ono raczej jak taca bułek z Parker House. A czy pamiętacie jeszcze kiedy student miał B.A. to znaczyło tylko Dyplom Bakalarza?

Wątpliwe Lekarstwo

PRESS-TRIBUNE, Auburn, Nebr. — Wydaje się, że wydawanie ustaw jako lekarstwa na każdy problem stało się niemalże nawykiem. Bezsilność jednak tych, zarówno w korygowaniu ludzkiej natury jak i skupianiu uwagi na potencjalnie lepszych drogach do osiągnięcia, godzi mocno we wniosłodawców.

Patrząc w przeszłość, możemy stwierdzić, że siła narodu jest głównie zależna od zdolności rozwiązywania problemów przez samych obywateli, indywidualnie i zbiorowo. W związku z obecnym chaosem należy mieć nadzieję, że większość obywateli zechce pomóc w znalezieniu rozwiązania raczej niż dodać do zagmatwanej sytuacji.

Kapiel

Marny będzie los smiałka, który skusi się na rybę świeżo złowioną w Renie (Niemcy). W gamie smaków przeważa obecnie karbol i inne podobne "przyprawy". Waskicie restauracyjni "Radość wędkarza" w pobliżu Karlsruhe znaleźli wyjście: złowioną rybę wpuszczają do basenu z czystą wodą. Popływa tam 10 dni, przepłucze się i wtedy jazda na patelnie.

Bolesław Wierzbiański

Po Drugiej Jałcie

Politycznie myśląc Polonia amerykańska do o nala wstrząsu na wiadomości, że drugi z kolei prezydent Stanów Zjednoczonych, tym razem republikanin, Richard Nixon zgodził się odbyć konferencję z sowieckim bosssem komunistycznym — w Jałcie. Fakt, że willa Breżniewa znajduje się na przedmieściach Jałty — w Orlandzie, nie zmienia w niczym sytuacji. Przeciwnicy mówią, że jest to tylko nowy trich, nowy wybieg, nowa póprawda Nixona. Nie w tym leży jednak sedno sprawy.

Przy obecnym układzie sił międzynarodowych Polonia, lojalna wobec Stanów Zjednoczonych, ale przywiązana do Polski, nie może od Ameryki oczekiwać skutecznej pomocy w zmianie sytuacji narodu polskiego i innych krajów oddanych w pierwszej Jałcie pod sowiecką dominację. W polityce międzynarodowej natomiast ogromną rolę odgrywają symbole. W naszych czasach dwie konferencje międzynarodowe stały się symbolem kapitulacji przed brutalną siłą, nagiej zdrady sojusznika i porzucenia moralności w sprawach międzynarodowych. Pierwszą była konferencja w Monachium, a drugiej w Jałcie, na której Stany Zjednoczone, reprezentowane przez prezydenta Roosevelta, i Wielka Brytania, będąca już u schyłku swej wielkości, reprezentowana przez Churchilla, oddały Polskę, a wraz z nią pół Europy na łup Sowieców.

Można, jak to czynią historycy "rewizjonści", wynajdywać tysiące uzasadnień i usprawiedliwień, można fałszować historię ukrywając fakty albo powołując się na realizm. Nie zmienia to faktu, że Monachium i Jałta stanowią w historii dno moralnego upadku Zachodu.

Wyjazd Nixona do Jałty, w oczach ludzi trzeźwo myślących, stanowi akt rozgrzeszenia dla polityki Roosevelta i Churchilla; jest złożeniem podpisu przez Nixona pod niemoralnymi układami sprzed 30 lat.

Hitler, kiedy w roku 1940 pokonał Francję, a następnie podpisał akt kapitulacji w Compiegne, tam gdzie pokonane w pierwszej wojnie światowej Niemcy podpisały zawieszenie broni. Hitler rozumiał znaczenie symboli w polityce międzynarodowej. Wiedział, że przez taki akt upokorzył przeciwnika.

Niesmak przyniósł również wyjazd prezydenta Nixona do Chatynia, gdzie uczył ofiary hitlerizmu i żołnierzy, którzy przeciwstawili się niemieckim najazdowi. Chatyn jednak został przez Sowieci przewrotnie wybrany jako miejsce pomnika ofiar najazdu hitlerowskiego — po to, aby zmylić opinię publiczną w sprawie Katynia, gdzie władza radziecka wymordowała tysiące polskich oficerów. Nic nie uzasadniało potrzeby podróży Nixona do Chatynia. Chyba że była ona aktem zapomnia o sowieckiej zbrodni w Katyniu. Trudno składać za wszystko winę na ignorancję doradców Nixona albo na gotowość Kissingera osiągnięcia odprężenia za wszelką cenę. Za brak zrozumienia wymowy symboli i za następstwa tego rodzaju moralnej kapitulacji Stanów Zjednoczonych, o powiedziałoby się spadać na prezydenta.

Ci spośród wyborców polsko-amerykańskich, którzy polityczne swoje sympatie przesunęli z demokratów na republikanów, zapewne przeżywają uczucie zawodu, jak lat temu trzydzieści przeżywali Polacy po podróży Roosevelta do Jałty.

Wizyta w Sowieciech i poniesienie z nią związane, zdaniem amerykańskiego rządu, są podyktowane potrzebami polityki odprężenia i "detente", do jakiej dąży team Nixon-Kissinger. Polityki "odwilży" nikt de facto nie kwestionuje. Lepiej jest mieć pokój niż wojnę; korzystniej byłoby wydawać pieniądze na potrzeby społeczne, a nie na zbrojenia. Odprężenie jednak, jakie praktykują Nixon i Kissinger, gra na korzyść Sowieciech, a nie Stanów Zjednoczonych i Zachodu. Przytoczmy dwa głosy.

Były bliski współpracownik prezydenta Nixona, William Safire, w jednym ze swoich ostatnich esejów w "New York Times" pisał:

"Zimna wojna nie przynosiła Sowieciech żadnych korzyści. Kiedy Chiny zajęły rewizjonistyczną postawę, potrzebaliśmy (Sowieci, przyp. tłumacza) układu o nieagresji na naszym zachodnim froncie. Nie można zimnej wojny prowadzić na dwóch frontach..."

"Detente — pisze Safire — przyniosła Sowieciech uznanie Niemiec wschodnich bez potrzeby zapłacenia za to. Detente dała Sowieciech bezpieczne granice w Europie. Detente zamieniła Sojusz Atlantyki w masę ciepłego masła. Detente dała korzystną transakcję zbożową z Ameryką. Bez żadnego kosztu!"

Londyński tygodnik "The Economist" jest otwarcie przeciwny polityce odwilży w obecnej formie, którą określa jako politykę ustępstw Ameryki wobec Sowieców. "The Economist" pisze:

"Breżniew świetnie rozumie sytuację. Tych wszystkich chęć na Zachodzie, którzy chcą go słuchać, stara się przekonać, że dawny konflikt skończył się. Swoim obywatelom w kraju mówi przeciwnie. Nie leży w interesie Zachodu pozwalać Sowieciech na używanie ich własnej definicji odwilży przeciw Zachodowi ani dawać propagandzie sowieckiej możliwości siania zamieszania. Ani otwierać im możliwości korzyści wojskowej gdziekolwiek na świecie. Nie leży wreszcie w interesie Zachodu pomaganie Moskwie ekonomicznie i opóźnianie w ten sposób stale odkładanych reform, które mogłyby uczynić społeczeństwo sowieckie bardziej otwartym."

Tygodnik stwierdza dalej, że wbrew temu, co głosi Kissinger, alternatywą odwilży nie jest powrót do niebezpiecznej sytuacji z lat 50-tych. Alternatywa natomiast "jest polityką, która brałaby pod uwagę, gdzie leżą możliwości zmian w systemie sowieckim, i w tym kierunku oddziaływała".

Niestety wyjazd Nixona do Jałty i Chatynia i mało znaczące układy, raczej gesty, jak podpisanie umowy o współpracy nad budową sztucznego serca, układ handlowy na 10 lat, układ o wymianie uczonych, nawet częściowe układy o fragmentarycznym ograniczeniu zbrojeń, nie stanowią takiej polityki.

Stwarzają tylko wrażenie, że Nixon, przyparty do muru następstwami Watergate, szuka sukcesu za wszelką cenę. Związkiem że poza groźbą "impeachment" czeka go powrocie z Sowieciech wyjątkowo trudna sytuacja wewnętrzna. Inflacja, rosnące bezrobocie (wkrótce dojdzie do 5 proc. siły roboczej), depresja i zastój w nowych inwestycjach, groźba przegranej republikanów w listopadowych wyborach, nie dadzą się pokryć wątpliwymi wynikami wizyty w Breżniewa łączącej z moralną kapitulacją w postaci wyjazdu do Jałty i do Chatynia.

Świata potrzebna jest odwilż, oparta nie o Kissingerowską koncepcję podziału świata pomiędzy dwa wielkie mocarstwa, ale odprężenie rzeczywiste, które "rozszerzyłoby zakres wolności, sprawiedliwości i bezpieczeństwa" — pisze prasa europejska. Postulat ten brzmi niemal naiwnie przy atmosferze cynizmu, w jakiej żyjemy. Ale w rzeczywistości jest to jedyny postulat realny, który można osiągnąć działając powoli bez oportunistów i kapitulacji.

Nowy Dziennik

Dzieło Kopernika Na Licytacji

(D.P.) — "De revolutionibus orbium coelestium" Kopernika na licytacji w Londynie zostało sprzedane za 44.000 funtów szterlingów.

Należało ono do Harrisona D. Horblita z Ridgefield (Connecticut) w Stanach Zjedn., jego nabywcą jest firma W. Dawson and Sons, antykwariat książek w Nowym Yorku.

Książka jest zadeklowana Andrzejowi Goldschmidtowi przez Joachima Rhetica, jej wydawcę. Joachim Camerarius, pacyfista i humanista, napisał poemat z zachwytem nad książką na pierwszej stronie tego dzieła.

Biskup Giese stwierdza, że pierwsze wydanie "De revolutionibus" doszło do rąk Kopernika na kilka godzin przed jego śmiercią; kopia sprzedana 11 czerwca b.r. jest wcześniejsza o 5 tygodni.

D. F. Brook-Hitching zapłacił 7.000 funtów szterlingów za drugie wydanie tego dzieła z roku 1566. S. K.

DZIAŁ KOBIET



Z lewej suknia wieczorowa z polyester, z prawej — szlafrok z bawełny, kolor dowolny.

Jak Należy Upiększyć Swoje Mieszkanie

Piękne krzewy, kwiaty, mogą upiększać wasze kąpielnie, kuchnie, jadalnie czy pokój bawialny. Są różnego rodzaju dekoracje, przedstawiające widoki gór, lasów, czy stawów z łabędziami, rośliny południowe.

Sztuka dekorowania mieszkania "decal patterns" polega na umocnieniu wzoru w wodzie i naklejeniu na ścianę czy meble. Zanim wzór jest jeszcze mokry można go z łatwością przesuwać na właściwe miejsce.

Do tego rodzaju dekorowania mieszkania nie potrzeba

żadnego fachowca czy dekoratora. Kolory są tak żywe, a malowidła tak naturalne, iż wyglądają jakby ręczna praca zawodowego artysty. Bardzo popularne są kolory pastelowe, w szczególności w dekorowaniu łazienki.

Każda gospodyni domu dba o dobry wygląd swego mieszkania. Ustawicznie zmienia, pierze i prasuje firanki, przesuwa meble, kupuje nowe... czyści i dokłada wszelkich możliwych starań, ażeby to gniazdo domowe było miłe, czyste i piękne.

Ostatnio wynaleziono nowy sposób dekorowania mieszkań różnymi deseniami i tapetami i to w sposób zupełnie prosty, nie wymagający wielkich zdolności.

Wyobraźcie sobie panie, piękne, duże, o pełnych żywych kolorach reprodukcje zawodowych artystów, dekoracyjne "murals" można z łatwością przenieść na ściany, a t.z. "decal patterns" na meble mieszkania. Dekoracje te wyglądają jakby ręcznie malowane, a kosztują zaledwie kilka centów.

Maseczki

Na dworze wiatr hula, w domu powietrze suche, często zadymione. Ani jedno, ani drugie nie sprzyja pięknej cerze. Chętnie czytamy o maseczkach kosmetycznych, ale jakoś rzadko je stosujemy, a szkoda. Maseczki to kosmetyk nieoceniony, lepszy od najdroższych kremów. Wygładzają twarz, ściągają pory, odżywiają tkanki i podtrzymują świeży, młodzieńczy wygląd. Raz lub dwa razy na tydzień pół godziny dla piękności to niezbyt wielkie poświęcenie.

Przed położeniem maseczki trzeba usunąć z twarzy makijaż i zabezpieczyć włosy czepkiem kąpielowym; nałożony maseczkę należy natychmiast położyć się z głową możliwie nisko. Maseczki na chodzący nie są tak skuteczne. Jednym bowiem z problemów starszego wieku jest opadanie mięśni i skóry twarzy. Gdy leży się płasko, maseczka zasychająca skórę podnosi.

Dobrze stosować rozmaite maseczki na zmianę.

Doskonała jest maseczka z pełnotłustego twarożku z dodatkiem utartych owoców lub jarzyn. Papki jarzynowe owocowe wymieszane z żółtkiem i paru kroplami oleju też są świetne. Papka z marchewki nada cerze kolorytu, ogórkowa wybieli, papka z jabłka ściąga pory, papka z zielonego groszku rozprószonego smietanką wydelikaczą. Doskonałe są rożnigłone świeże lub mrożone truskawki i banan rozarty z kilkoma kroplami cytryny.

Nie należy rozmawiać ani zbytnio się ruszać leżąc z maseczką do twarzy. Warto położyć jednocześnie na oczach płatkę waty namoczonej w esencji herbacianej i starać się rozprężyć dając całemu ciału odpoczynek. Nogi trzymać podniesione na poduszce. Szyję należy otulić ręcznikiem dla ochrony przed ewentualnie spływającą maseczką. Po 20 minutach należy maseczkę zmyć letnią wodą i twarz nasmarować lekko nawilżającym kremem.

Kotlety Wieprzowe

- 6 kotletów wieprzowych
- 1/4 łyżeczki soli
- 1/4 łyżeczki galki muszkatołowej (nutmeg)
- 3 jabłka kwaskowe
- 3 łyżki melasy
- 3 łyżki maki
- 2 filiżanki gorącej wody
- 1/2 łyżki octu
- 1 łyżkę rodzyneków

Posypać kotlety solą i galką muszkatołową, przysmażyć je na bardzo gorącym tłuszczu aż będą rumiane, później ułożyć je w głębszym naczyniu do pieczenia, pokrajać w grube plasterki jabłka, ułożyć je na kotletach i polać melasą.

Do tłuszczu w patelni, w której smażyły się kotlety dodać mąkę i mieszać cały czas doprowadzić do zagotowania, potem dodać wody, zamieszać i dodać ocet i rodzynek. Po zagotowaniu wylać sos na kotlety, nakryć pokrywą i piec w piekarniku na małym ogniu (325) jedną godzinę.

Rady Praktyczne

— W nagłych wypadkach, gdy brak nam szklanego papieru, zastąpi go skutecznie płaski pilnik do paznokci (emery board).

— Ułatwi tapetowanie, jeżeli zamiast smarować klejem papier, posmarujemy ścianę.

— Deska do krojenia mięsa położona na otwartą szufladę — więcej miejsca na różne garnuszki przy wydawaniu obiadu.

Kryptonim "Pełta"

Dopiero ostatnio prasa krajowa opublikowała szczegóły tajemniczych masakr dokonywanych na kobietach w rejonach województw krakowskiego i śląskiego w latach 1967-1972 przez niebezpiecznego osobnika, głośno nazywanego przez sterroryzowane społeczeństwo — "wampirem".

Długoletnim poszukiwaniem milicji za zwyrodniałcem, nadano kryptonim "Pełta", charakterystyczny z uwagi, że sprawca napadów dusił lub usiłował dusić swoje ofiary przy pomocy specjalnie spreparowanej pełti.

Za tygodnikiem krajowym "Kulisy", przekazujemy naszym czytelnikom obszerny fragmenty opublikowane o nim tam a r y t k u l u pod wyżej wspomnianym tytułem, który szczegółowo opisuje działalność zbrodniarza oraz szczegóły śledztwa, które w konsekwencji doprowadziło do ujścia niebezpiecznego przestępcy...

Skawina, 27 marca 1972. Czternastoletnia Jadzia W. żegna się z koleżanką i zwraca na stronę domu. To niedaleko, ale po drodze trzeba przejść przez stację, gdzie zawsze pełno nieznanomych mężczyzn. Po wyjściu ze stacji Jadzia skręca w ulicę Tyńnicką i wychodzi na ścieżkę między rzeczką Skawinką a ogródkami działkowymi. Idąc po tej ścieżce Jadzia spostrzeże, że ktoś za nią idzie. Jest już ciemno, zbliża się godzina 8 i tego pana z tytułem ledwo co widać. Jadzia idzie spokojnie. Zaraz będzie kładka, a od kładki do domu już niedaleko. Przechodząc przez Skawinkę Jadzia ogląda się za siebie i widzi, że ten mężczyzna akurat wchodzi na kładkę.

— Jak mnie wpredzi, to pójde za mną — myśli Jadzia i słyszy za sobą szybko zbliżające się kroki. Potem czuje, jak wokół szyi zaciska jej się jakiś kabel czy sznur, próbuje zerwać go rękami, próbuje krzyknąć, ale to na nic, gardło bardzo boli, brak tchu, kątem oka Jadzia dostrzeże, że mężczyzna, który ją dusi, ma czarne włosy. Jego twarzy nie widzi, bo mężczyzna kryje się za jej plecami. Jadzia traci przytomność.

Około godziny 8.10, mieszkanki Skawiny znajdują się w pobliżu rzeczki Skawinki półprywatną Jadwigę W. Udziela jej pierwszej pomocy i odprawia ją do domu. Ubranie dziewczynki jest poszarpane, wokół szyi ma zacięgniętą pełtę. Upewnijmy się, że życie dziewczynki nie zagrożone niebezpieczeństwem, udaje się do domu. Dopiero następnego dnia, rano, matka Jadzi W. zgłasza na milicji, że na jej córkę dokonano wczoraj wieczorem napadu. Jak spod ziemi, w ciągu kilku minut pojawia się na miejscu wypadku milicyjni radiowóz. Rozpoczynają się pierwsze przesłuchania, funkcjonariusze MO zabezpieczają ślady. Denerwują się:

— Dlaczego nie zawiadomiłście nas bezpośrednio po napadzie? Przecież teraz on może już być o setki kilometrów stąd.

Idą w ruch telefony i radiostacje. Nie ma wątpliwości: znowu "Pełtarz". Na stacji w Skawinie ktoś powtarza przez megafon:

— Uwaga, uwaga, pan Łupicki zgłosił się do dyżurnego ruchu. W ciągu kilku minut to samo wezwanie zaczynają powtarzać megafony na wszystkich stacjach kolejowych i na wszystkich dworcach PKS na terenie dwu województw. To wezwanie jest hasłem. Na dźwięk tych słów kolejarze i milicyjanci, kierowcy miejskich autobusów i pracownicy PKS zwiększają czujność, ze zdwojoną uwagą zaczynają się przyglądać młodym mężczyznom w wieku od 17 do 25 lat. Nieznajomy dusiciel może być w pobliżu. Może czekać na pociąg na peronie, albo wsiadać właśnie do autobusu. Może być wszędzie, ponieważ wezwanie znowu przyszło za późno.

Pierwsze napady miały miejsce jeszcze w 1970 roku. 13 września o godzinie 21.15 na odludnej ulicy w Zabkowicach Będzińskich ktoś napadł na 20-letnią Teresę D., dusił ją. 21 października w Klimontowie tuż przed północą napadnięta została Czesława G. Pamięta tylko tyle, że ktoś zarzucił jej na szyję jakąś pełtę. 21 marca 71 zanotowano napad z użyciem pełti w Będzinie, w kwietniu w Szczakowej. Jeszcze nie wiadomo tych napadów ze sobą, nie podejrzewano, że każde z nich mógł dokonać ten sam człowiek. Ale w maju milicja zostaje zaalarmowana serią napadów. W sobotę 8

maja ktoś napada na Zofię B. Dzień później, w niedzielę, niemal o tej samej porze, ofiarą napadu zostaje Bronisława M.

Ta seria zwraca uwagę na osobę tajemniczego dusiciela. Jeszcze raz analizuje się zeznania napadniętych kobiet. Wyłaniają się wspólne elementy. Po pierwsze — przedmiot ataku, młode kobiety lub dziewczęta w wieku od kilkunastu do 27 lat. Po drugie — identyczny we wszystkich przypadkach sposób ataku (biegli kryminalodzy nazywają to modus operandi). Po trzecie — napady mają miejsce zawsze w terenie otwartym i odludnym. Zawsze wieczorem lub nocą. Nigdy w dzień. Po czwarte — większość z nich ma miejsce w okolicy dworca. Ofiary mówiły: wyszłam z dworca, albo przyjechałam i wtedy zobaczyłam, że ktoś za mną idzie. Tych zbieżności jest więcej. Jest ich tak dużo, że oficerowie z Biura Kryminalnego Komendy Głównej MO nie mają już wątpliwości: to musi być ten sam człowiek. Analiza przestrzenna dokonanych napadów wykazuje, że tajemniczy dusiciel działa w rejonie styku województw krakowskiego i katowickiego. To nie może być przypadek. Następnym napadom trzeba spodziewać się gdzieś w tym samym rejonie. A wtedy trzeba będzie jak najszybciej być na miejscu.

Jeszcze trwa organizowanie sztabu i zespołów organizacyjnych, kiedy z Będzina nadchodzi wiadomość o kolejnym napadzie. W tydzień później, 21 maja, napad w Dąbrowie Górniczej. 1 lipca w Oświęcimiu, 2 sierpnia w Sosnowcu, 11 sierpnia w Krzeszowicach, 1 września znowu w Sosnowcu, 4 października w Łazach. Za każdym razem identyczny przebieg napadu. Inspektorzy MO zadają sobie pytanie — gdzie teraz?

Dusiciel nie pozostawia śladu, działa szybko i przez zaskoczenie. Swoje ofiary dobiera przypadkowo. Nie ma związku między ofiarą a sprawcą. To powoduje, że liczba podejrzanych może sięgać tysięcy.

Zespół koordynacyjny dochodzi w tej sytuacji do wniosku, że należy zaapelować o pomoc społeczeństwa. W prasie lokalnej ukazują się portrety pamięciowe "dusiciela", rozchodzą się 6 tysięcy ulotek z opisem jego postaci i dokonanych napadów. Radiowozy w zakładach pracy apelują o natychmiastowe zgłoszenia i o wszelkich podejrzanych przypadków. Po każdym napadzie milicja organizuje spotkania z mieszkańcami danej miejscowości. Wypytuje się ich o najdrobniejsze szczegóły, najbardziej niepozorne spostrzeżenia. Jednocześnie sprawdza się tysiące rachunków hotelowych, przegląda biografie mieszkańców rejonu zagrożonego. Wiadomość powinna dotrzeć do wszystkich. Powinna rozejść się jak najszerszej. Ale jest to przecież wiadomość, która budzi wśród kobiet panikę. I tak już kobiety boją się o zmrzoka wychodząc z domu. Krążąca z ust do ust plotka nabiera przerażających wymiarów.

Przez całą zimę dusiciel nie atakuje. Zapewne boi się śladów na śniegu.

27 marca 1972 zanotowano pierwszy po zimowej przerwie napad w Skawinie. 20 kwietnia w Wolbromiu. 28 kwietnia w Tarnowie milicyjanci patrolujący wieczorem ulicę spostrzegli młodego człowieka, który na widok radiowozu zaczął uciekać. Zatrzymany i odwieziony na komendę zwrócił uwagę swoim podobieństwem do portretu pamięciowego "Pełtarza". Wzrost, kolor włosów, wiek — wszystko się zgadzało. Adres zamieszkania — Jaworzno, a więc teren zagrożonego. Do Tarnowa przyjechał rzekomo w odwiedziny do brata znajdującego się w więzieniu. Rewizja podejrzanego nie daje rezultatu, ale za siedzeniem radiowozu milicyjanci znajdują kabel elektryczny z uchwytem na ręce ukryty tam bez wątpliwości przez podejrzanego M. W czasie konfrontacji, zorganizowanej w Komendzie Wojewódzkiej MO w Krakowie, M. zostaje rozpoznany i wskazany przez trzy ofiary napadów, czyżby koniec akcji? Prokurator wydaje nakaz aresztowania M. Po kilku dniach śledztwa M. przyznaje się do jednego gwałtu, ale kategorycznie odmawia przyznania, że jest "Pełtarzem".

Nie wrabiacie mnie w dusiciela — krzyczy do milicjantów.

Jeden podejrzany już jest, ale akcja "Pełta" trwa nadal. 6 lipca do sztabu operacyjnego

przychodzą niemal jednocześnie dwa meldunki o dokonanych napadach. Jeden z Nowego Targu, drugi z Tarnowa. Obie miejscowości dotychczas nie notowane, znacznie oddalone od rejonu zagrożenia. Powstaje dylemat, gdzie wysłać grupę operacyjną "Pełti", a gdzie zwyczajny patrol. Zaden napad nie może być zlecewany, ale tylko jeden z nich może być dziełem "Pełtarza". Zapada decyzja — Tarnów.

Domysł okazuje się trafny. Barbara B. zeznaje, że poprzedniego dnia o godz. 21.30 niewysoki mężczyzna noszący brodzie i wasy zaatakował ją od tyłu pełtą. Napad się nie udał, Barbara B. zerwała zarzuconą pełtę i uciekała. Ekipa dochodzeniowa pracuje jeszcze w Tarnowie, kiedy nadchodzi meldunek o kolejnym napadzie we wsi Bibice pod Krakowem. 6 lipca o godz. 23.20, mężczyzna z brodą dokonał napadu z użyciem pełti na 20-letnią Annę B. Kobieta jest w ciężkim stanie. A więc dwa napady dokonane dzień po dniu, w dość dużej odległości od siebie. Napad w Tarnowie wyskoczył zupełnie niespodziewanie. Tak daleko "wampir" dotychczas się nie zaszarpał. Może nie mieszka na Śląsku? Może jest mieszkańcem zupełnie innych powiatów województwa krakowskiego?

Po obezwładnieniu Anny B. w Bibicach napastnik zawiózł ją kilkanaście metrów od szosy, w łan pszenicy. Następnie dnia kilkunastu dni funkcjonariuszy MO ustawia się w szeregu i centymetr po centymetrze, odgarniając każde źdźbło, przeszukuje teren napadu. Po wielogodzinnej pracy funkcjonariusze odnajdują kawałek płótna skrócony w pełtę oraz metalowy trzpień długości około 2 cm. Na trzpieniu nie ma śladów rdzy, a więc musiał być zgubiony w zbożu w ostatnich godzinach. Drobiazgową analizę wykazuje, że jest to część od samochodu "Warszawa" lub "Syrena". Równocześnie z przeszukiwaniem pszenicy, inna grupa prowadzi dochodzenie. Znowu trzeba obejść każde mieszkanie, każdy dom, każdą posesję. Znowu wypytuje się dziesiątki ludzi, czy nie zauważyli czegoś podejrzanego, czy nie widzieli niewysokiego mężczyzny o czarnych włosach.

11-letni Jurek nie widział nikogo, ale pamięta, że niedaleko miejsca napadu parkowała jakaś szara "Syrenka". Chłopiec pamięta nawet numer samochodu, coś jakby 4118 albo 4811, na końcu było jeszcze SP. Jeżeli SP, to znaczy, że samochód pochodzi z Sosnowca — dają sobie znaki oficerowie MO. Kółka zaczynają pasować, trzby zajeżdżają się. Zlokalizowano napastnika: jest nim prawdopodobnie mieszkaniec Sosnowca, właściciel "Syreny". Jego ujście staje się już tylko kwestią tygodni. Funkcjonariusze służ-

Sprzeciwiają Sie "Impeachment"

Cincinnati, Ohio. (UPI) — Kongr. Charles W. Whalen (R-Ohio) twierdzi że w ostatnich tygodniach został zasymparty listami od swych wyborców, którzy w stosunku do jednego, sprzeciwiają się — wniesieniu oskarżenia (impeachment) przeciwko prezydentowi Nixonowi.

Kongr. Whalen, który nie zalicza się do gorliwych zwolenników Nixona, powiada że wyborcy popierający Nixona rozpoczęli kampanię zasympowania listami prawodawców, w miarę postępu czynionego przez Komitet Prawnicy Izby Niższej, który rozpoczął procedurę wniesienia "Impeachment" przeciwko prezydentowi Nixonowi.

Kongr. Whalen, wybierany czterokrotnie na to stanowisko, jest jedynym Republikaninem w całym kraju, który nie ma kontrkandydata w listopadowych wyborach.

by ruchu otrzymują dokładne polecenia: sprawdzić i zatrzymać "Syreny" z rejestracją katowicką SP oraz z numerem składającym się z czwórek, jedynek, ósemek.

1 sierpnia plutonowy Jerzy Kotfis z Inspektoratu Ruchu Drogowego w Oświęcimiu w czasie nocnego patrolu zwraca uwagę na nieprawidłowo oświetloną "Syrenę". Radiowóz dogania "Syrenę" i zatrzymuje ją. Kierowcą jest brunet, młody i niski, numer rejestracyjny "Syreny" odpowiada zapamiętanemu przez Jurka, Właściciel "Syreny", Krzysztof Plewa, bardzo chętnie zgadza się na zapłacenie mandatu, ale milicyjanci zatrzymują go pod pozorem konieczności dodatkowych wyjaśnień. Podczas przesłuchania w dyżurce Komendy Powiatowej MO w Oświęcimiu, na prawej nodze, pod skarpetką, milicyjanci znajdują pełtę z cienkiego i mocnego sznurka związaną wokół kostki. Idą w ruch telefony, w ciągu kilku godzin w Oświęcimiu pojawiają się zerwani z łózek inspektorzy krakowskiej grupy operacyjnej. Prokurator Sołga każe wszystko sprawdzić, dokładnie sprawdzić jeszcze raz i jeszcze raz. W areszcie siedzi już przecież dwóch podejrzanych o "Pełtę". Ale tym razem nie ma już wątpliwości.

Już po kilku dniach przesłuchan podejrzany Krzysztof Plewa przyznaje się do popełnienia 18 napadów, opisuje ich przebieg, czas i miejsce. W czasie przesłuchania znaleziono u niego część przedmiotów zrabowanych ofiarom, a także sporo rysunków. Na jednym z nich — głowa kobiety z długimi włosami, ich pasmo zawija się wokół szyi na kształt pełti. Dla prowadzących przesłuchania ten rysunek jest czymś w rodzaju dowodu. Dowodu psychologicznego.

1 sierpnia, w dniu ujścia, jechał niewątpliwie na kolejny napad.

Maciej Piotrowski

Woda Wyżej

Z fontanny na szczecińskim placu Orła Białego ubiegłej jesieni, po długotrwałym remoncie strzelił słup wody. Wkrótce jednak przedchodnie stwierdzili, że słup jest zbyt wysoki, co, zważywszy wietrzną chłodną pogodę, zaczęło zagrażać odzieży i zdrowiu spryskiwanych. Interwencje w sprawie przyhamowania fontanny nie odniosły skutku. Dyrekcja wodociągów twierdzi, że fontanna wykonać musi swój roczny plan wylewu, a ponieważ latem była nieczynna, zostało jej jeszcze sporo do nadrobienia opóźnienia.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE
Codziennie 6:00-8:30 rano
WOPA — 1490 kc
5 DNI
Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie od 6:30 do 7:30 rano
Sobota: 11:00-11:30 rano
Niedziela: 1:00-2:00 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7:00-8:30 rano
2:00-3:00 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:00-9:30 rano

"TONY PIENKOWSKI SHOW"
Stacja WTAQ—1800 KC
Codziennie 9:35-10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1800 KC
Sobota 6:55-7:00 wiec.
Godz. 00. Salvatorelano
JADWIGA I ANTONI PIENKOWSCY
kierownicy

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.

ADAM GRĘGORSKI
Kierownik i Właściciel

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1:00, 3:30 i 6:30 oraz o 8-jej wiec.
DR. W. SIKORA
Prezant i Właściciel

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie od 4:30 po poł. do 6 wieczorem
W Soboty 4:00-6:30 wiec.

pp. Mgr. JÓZEF I BLAWA MIGAŁOWIE, właściciele

ZRZESZENIE NOWEJ POLONII W AMERYCE
od poniedziałku do czwartku włącznie od godz. 11:20 do 12:00 w południe
Stacja WOPA — 1490 KC
Kierownik Programu Ks. Michael P. Pawelek

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
w każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek 7:00-7:30 wiec.
Kierownik BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Ansonsewy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE



WARSZAWA. — Słoneczne tarcze do zegara Zamku Królewskiego wykonał rzemieślnik Józef Panasiuk. Będą cztery takie tarcze do każdej ze stron Wieży Zygmunto-wskiej.

ORZEŁ I TARTAN

Oto prawdziwa i wstrząsająca opowieść z czasów brutalnego napadu Niemców na Polskę w roku 1939. Powieść ta zacierpnięta została ze źródłowych materiałów dotyczących kampanii polskiej z pamiętników uczestników walk i wydarzeń oraz z dokumentów wojskowych.

Autorem tej nadzwyczaj interesującej powieści jest Jerzy Pomian, który ze znajomością rzeczy i bez nacągania faktów opisuje najpierw działalność szpiegowską i dywersyjną Niemców zamieszkałych w Polsce następnie szalenczo bohaterstwa walki z nieprzyjacielem nad Brdą, Wisłą i Bzurą, diabelsko podstępne prowadzenie przez Niemców wojny wreszcie masowe mordy ludności cywilnej i wywołanie tej do Niemiec.

Książka ta w ładnej, mocnej oprawie płóciennej \$2.50 kosztuje wraz z przesyłką

Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Ave.
CHICAGO, ILLINOIS 60622
C.O.D. nie wysyłamy

Czyżby Nowa Era Lodowcowa?

W Afryce nieprzerwanie od sześciu lat trwa susza, która pochłonięła już tysiące ofiar. W 1972 roku rekordowe opady w niektórych częściach Stanów Zjednoczonych, Pakistanie i Japonii, spowodowały katastrofalne powodzie. Niezwykle chłody i deszczowa wiosna w Kanadzie, opóźniła wyraźnie wysiew pszenicy, co w konsekwencji może przyczynić się do znacznego obniżenia plonów. Z kolei "deszczowa wyspa," Anglia, już od kilku wiosen cierpi na dotkliwy brak opadów. Serię bardzo mroźnych zim, zanotowaną na amerykańskim Dalekim Zachodzie, podczas gdy północna Europa przeżywa tę porę roku od kilku już lat, niezwykle łagodnie.

Ten dziwny obraz pogody zarejestrowany przez meteorologów, spowodował, że wielu z nich zaczęło poważnie zastanawiać się nad możliwością ziemskiego "przewrotu" klimatycznego.

Wprawdzie w owych wahaaniach pogody brak jakiegokolwiek regularności, czy systematyczności, to jednak po zmierzaniu temperatury atmosfery okołozemskiej okazało się, że w ciągu ostatnich 30 lat, obniżyła się ona o około 1,6 stopnia Celsjusza.

W związku z tym niektórzy naukowcy sądzą nawet, że jesteśmy świadkami nadchodzącej ery lodowcowej. Ostrzegawcze sygnały można odnaleźć wszędzie — zarówno na wodach wokół Islandii, gdzie dryfują niespodziewanie trwałe i grube tafle lodowe, jak i w U.S.A., gdzie odbywa się właśnie migracja kochających ciepło armadillo z środkowego zachodu na południe kraju.

Ponadto istnieją jeszcze inne dane, bardziej dokładne. Analiza pomiarów satelitarnych z półkuli północnej wykazała, że w roku 1971 powierzchnie stałe pokryte śniegiem i lodem, zwiększyły się nagle o 12 procent. I tak na przykład wyspa Baffina (należąca do arktyki kanadyjskiej), która w ciągu lata zawsze była wolna od śniegu, teraz jest nim pokryta przez cały rok.

Zdaniem wielu uczonych, jest bardzo prawdopodobne, że ta ciągła rozszerzająca się fala zima, jest bezpośrednią przyczyną suszy w Afryce. Blokują one bowiem wilgotne wiatry równikowe, które przynoszą wraz z sobą deszcz, nie tylko do Afryki, ale także na obszary, od Ameryki po Bliski Wschód i Indie.

Nagłe zmiany pogody są także zwykle związane z ilością energii, jaką Ziemia otrzymuje od Słońca. Różnice w kącie nachylenia Ziemi i dystansu od Słońca, zmniejszają lub zwiększają sumę promieni słonecznych padających na daną półkulę, co oczywiście nie jest bez znaczenia dla naszego klimatu.

Niektórzy naukowcy próbują też połączyć jedenastoletni cykl zmian na Słońcu ze stanem pogody na naszej planecie. Do tej pory jednak nie udało się ustalić, czy ma to jakikolwiek rzeczywisty wpływ na klimat.

Ludzie, także są w jakiś sposób odpowiedzialni za ową nagłą oziębienie klimatu. Zanim człowiek z atmosfery przepuszcza znacznie mniejszą ilość promieni słonecznych, a uczeni twierdzą, że zredukowanie choćby o 1 procent energii cieplnej emitowanej przez Słońce, może poważnie zakłócić równowagę klimatyczną na świecie.

Niektórzy naukowcy są zdania, że oziębienie na naszej planecie jest tylko przejściowe i w najbliższym czasie wszystko powróci do stanu poprzedniego. Trzeba jednak pamiętać, że jeśli nawet rzeczywiście tak się stanie, to zapasy żywności, zwłaszcza w krajach uważanych dotychczas za najbardziej zasobne (USA, Kanada, Australia) zostały już znacznie zredukowane. . . .

Na podst. tyg. "Time"

Miodowód

Pewien portugalski misjonarz już 300 lat temu opisał niezwykle obyczaj afrykańskich ptaków — miodowódów, które dziś są doskonałymi przewodnikami doprowadzającymi tubylców do gniazda dzikich pszczoł. Początkowo sądzono, że ptaki te są ogromnie łase na słodki przysmak i chcą za pomocą człowieka uzyskać dostęp do wnętrza pnia zawierającego miód. Obecnie wiadomo już, że "łacą" one jedynie na wosk, który jest ich przysmakiem. Afrykańscy tubylcy uważają miodowoda za nieomyślnego przewodnika przy poszukiwaniu miodu.



CAMBRIDGE, MASSACHUSETTS — Wiąz Washingtona, znajdujący się w pobliżu uniwersytetu Harvard w Cambridge, gdzie na rok przed ogłoszeniem Deklaracji Niepodległości, w dn. 3go lipca, 1775 roku — objął oficjalnie dowództwo nad Armią Kontynentalną, George Washington, pierwszy prezydent Stanów Zjednoczonych. Na lewo znajduje się portret Washingtona, pędzla Charlesa Wilsona Peale. Wiąz Washingtona zachował się do dzisiaj i jest często odwiedzany przez turystów.

Renata Wojdan

Historia w Ziemi Ukryta

Do początku XX wieku o Czersku nie wiadomo prawie nic istotnego. Dokumenty, w których znajdowały się wzmianki o tej miejscowości, dostarczały co najwyżej tylko podstaw do snucia domysłów, a ruiny zamku podobały wyobraźni. Jednakże pewności w tych przypuszczeniach nie było. Bo i co można było wyyczytać z owych dokumentów?

Pod rokiem 1142 Latopis Ipatiewski zanotował, że "u czernieczka" koncentrują się wojska książąt ruskich — jest to najstarsza wiadomość o Czersku. Następnie pochodzą z w. XIII i jest ich już więcej, co wiąże się ze wzrostem znaczenia tej miejscowości. Otóż w latach 1229-1234 Konrad Mazowiecki oddał swemu w najstarszemu synowi — Bolesławowi, Mazowskiemu plockie, a sobie pozostawił ziemie łączące się z Mazowszem i Mazowsze czerskie. Tym samym więc Czersk w pewnym sensie stał się poprzednikiem Warszawy. Gród na wiślanej skarpie urosł do rangi głównej miejscowości Mazowsza południowo-wschodniego. Skupiły się w nim najważniejsze ośrodki polityczne i kościelne. A jak wynika z kroniki Długosza — w 1233 r. był to już "silnie umocniony zamek." Co jednak działo się na wzgórzach, nim zamek na nim stanął? Na te i inne pytania brakowało odpowiedzi. Ukryte w ziemi, czekały one dopiero na odczytanie.

Z inicjatywą prof. Witolda Hensia w 1961 r. ekspedycja Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN rozpoczęła w Czersku pierwsze systematyczne badania. Ciągnęły się one przez kilka następnych lat pod kierunkiem doc. Stanisława Suchodolskiego. W wyniku tych badań stwierdzono, że na czerskim wzgórzu ludzie żyli już przed 2 tysiącami lat. Znalezione tu cmentarzysko popielnicowe, niestety całkowicie zniszczone przez późniejszych przybywców. Uległy także zniszczeniu ślady najstarszej osady wczesnośredniowiecznej pochodzącej z okresu między VI a VIII w. Istniały tu także ludzkie siedziby w IX i X w. Na stałe osiedlili się w Czersku ludzie w drugiej połowie XI w.

Na wzgórzach, gdzie dziś stoją ruiny zamku, istniał wtedy ziemno-drewniany gród obronny, a w jego środku stał niewielki kościół, wzniesiony w stylu romańskim z wapiennych ciosów. Zabudowa mieszkalna skupiała się pod wale obronnym. Mieszkańcy trudnili się rolnictwem i ogrodnictwem, hodowali zwierzęta domowe i drób, polowali na jelenie, sarny, dziki, łosie, a także na żubry, tury, niedźwiedzie, bobry i wilki. Sieciami i na wędkę łowili w Wiśle szczupaki, sandacze, leszcze, brzany i jesiotry, których okazy dochodziły do 2 m długości. Kobiety zajmowały się przędzeniem, mężczyźni — kowalstwem, złotnictwem i szewstwem, wyrabiali przedmioty z rogu, szyli skóry, a z wapienia wytwariali cieżarki do sieci i przęśliki.

Wiadomo też, że wojowali; znaleziono tu ostrogi, groty strzał i bełty do kuszy. Nieobce im były rozrywki. Grali w kości i w grę zbliżoną do warcabów. Jeździli na łyżwach wyrabianych z rogów i na samczkach. Nieobce im było także poczucie piękna. Wśród wielu drobiazgowo wykonanych przedmiotów znalazł się kabłączki skroniowe z brązo- i srebrnego drutu, brązowe pierścionki, brązowe bransolety, różnokolorowe paciorki szklane. Wyjątkowym znaleziskiem są pozostałości zlotogłowiu.

Ciągłość życia w grodzie ulega przerwaniu w drugiej połowie XII w. Nieznani napastnicy spalili i zniszczyli zabudowania mieszkalne i kościół. Wokół ruin powstał cmentarz. Istniał on przez cały wiek XIII. Wnosząc o rozmiarach cmentarza możemy przypuszczać, że za czasów Konrada Mazowieckiego główny ośrodek Czerska nie mieścił się na terenie dzisiejszego wzgórza zamkowego. Być może znajdował się na wzgórzach sąsiednim, tam gdzie teraz stoi kościół parafialny.

Gród powrócił na wzgórze zamkowe w wieku XIV. Na terenie cmentarza usypano drewniano-ziemne wały, zbudowano nowe domy mieszkalne, a u schyłku w. XIV — murowany zamek. W miejscu tym krzyżowały się ważne szlaki z południa na północ wzdłuż Wisły i ze wschodu na zachód. Dzięki tak korzystnemu położeniu Czersk aktywnie wchodził w coraz bardziej stopniowo stawał się mazyckim centrum handlowym. Tak było aż do czasu, gdy wszystkie jego funkcje — i polityczne, i kościelne, i handlowe — przejęła Warszawa.

Wiadomości o Czersku w dalszym więc ciągu nie ma-

my dużo. Czy na przykład da się z całą pewnością rozwiąć tajemnicę jego gwałtownego upadku? Czy odkryjemy resztki wcześniejszego grodu Konradowego? Czy... Nie możemy pytać. Zreszta często tak bywa, że ziemia, która kryje odpowiedź, zmienia pytania: rodzi nowe, jeszcze nie zadane. Wkrótce przekonamy się o tym, bo jak wiadomo, nim rozpocznie się rozbudowa Czerska, nim powstaną tu pierwsze budynki — a ma się on przeobrazić w wielki ośrodek wypoczynkowo-rekreacyjny — na terenie te ponownie wejdą archeolodzy z Instytutu Kultury Materialnej PAN.

Zadajmy jednak pytanie: po co odkrywać czerską kolejną warstwę? To co już do tej pory ziemia czerska ujawniała, dało zamkowi miejsce w historii. Czy to nie dość? Otóż nie. Czersk jest miejscem historycznym i nim zostanie. Wszystko co ma tu powstać — stworzy zaplecze wypoczynkowo-rekreacyjne w cieniu zamku. On zaś w przyszłości, tak samo jak i dziś, będzie tu punktem najważniejszym, powinien zatem dostarczać możliwie najwierniejszych wiadomości o sobie, o swoich minionych czasach. A skoro ich brak — trzeba sięgnąć po historię ukrytą w ziemi.

O samym zamku — ciągle wiemy niewiele. Nigdy nie będziemy wiedzieli, jak wyglądał ongiś w całej swojej okazałości. Cheemy jednak dowiedzieć się o nim możliwie najwięcej. Wymagają tego także zamierzenia konserwatorskie. Przewidują one odtworzenie historycznego zarysu fundamentów, kształtów budynków, odsłonięcie najstarszego bruku i zaznaczenie w nim zarysów murów, oznaczenie głębokości fosy, wreszcie przygotowanie w baszciek pomieszczeń muzealnych, w których znajdą się wszystkie dotychczasowe wykopaliska — starsze wiekiem niż zamek, a także broń, dzieła sztuki, portrety, tkaniny i sprzęty z epoki, w której pierwsza stolica Mazowsza osiągnęła największą swoją świetność. Ruiny zamku będą zabezpieczone przed dalszym zniszczeniem. Dotyczy to zwłaszcza wszystkich elementów o wartości historycznej. Dlatego właśnie jeszcze przed pracami konserwatorskimi wzgórze zamku czerskiego musi stać się polem skrupulatnym badań archeologicznych.

Nie jest to jednak jedyny powód ponownego podjęcia tych prac. Równie istotnym motywem jest chęć rozstrzygnięcia problemów czysto naukowych, zaspokojenie ciekawości, z jaką człowiek zawsze przygląda się temu, co już minęło, pozostawiło po sobie mniej lub bardziej widoczne ślady. Trudno przewidzieć, co uczeni znajdą w Czersku, a co wzbogaci naszą wiedzę, tym bardziej, że badania naukowe muszą objąć w całym Czersku te wszystkie miejsca, w których powstaną budynki o s r o d k a wypoczynkowego. Być może cała osada okaże się pomnikiem historycznym w tym samym stopniu co zamek.

Pozekajmy więc na opinie tych, którzy umieją czytać w ziemi. A nim tego dokonają, nie ma atrakcyjną dla turystów będzie pasjonująca praca archeologów. Już w przeszłości była ona doskonałym przykładem umiejętnego połączenia potrzeb ratowniczych, konserwatorskich — z potrzebami naukowymi, poznawczymi. A jedne i drugie są równie duże i istotne. Obie odkrywają prądrodła mazyckiej i polskiej historii, potwierdzają ciągłość naszych dziejów i tradycji, a jednocześnie zachowują je dla nas i przyszłych pokoleń.

Koncentracja Sił Zbrojnych Turcji

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

cypryjskich, którzy zapewniają, że przeprowadzone w wyniku zamachu stanu zmiany mają wyłącznie charakter wewnętrzny i w niczym nie wpłyną na sytuację tureckiej mniejszości.

Ta sama radiostacja podała wiadomość, że Zenon Rossides, dotychczasowy przedstawiciel Cypru w Narodach Zjednoczonych, nie reprezentuje nowego rządu i nowego prezydenta Nicosy Sampsona.

Depsza z Aten informuje, że ambasador grecki w Ankarze — Dimitrios Kosmadopoulos — zrezygnował, bez podania powodów, z zajmowanego stanowiska.

Tymczasem obalony prezydent Cypru arcybiskup Makarios odleciał samolotem RAF-u z cypryjskiej miejscowości Paphos na Maltę, skąd dziś przybędzie do Londynu.

Makarios planuje następną podróż do Stanów Zjednoczonych i osobiste odwołanie się do ONZ. Wczorajsza nadzwyczajna sesja Rady Bezpieczeństwa poświęcono a była wprawdzie wypadkom cypryjskim, ale zakończyła się bez podjęcia jakiegokolwiek decyzji.

Z kół dyplomatycznych pochodzi wiadomość, że zarówno Washington jak i Moskwa pragną zabezpieczyć niepodległość Cypru, nie dopuścić do "enosis", czyli połączenia Cypru z Grecją, ani też do podzielenia wyspy na część turecką i grecką.

Moskwa wypadki cypryjskie pokwitowała hałaśliwą propagandą, ale zdaniem obserwatorów politycznych jedynie Stany Zjednoczone, — mające potężną 6 Flotę na wodach morza Śródziemnego, będą mogły wpłynąć na Grecję i Turcję, a tym samym na rozwój wypadków na Cyprze.

Partyjny Podział w Komitecie Izby

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

Calif.) przewodniczący subkomitetu który dokonuje przeglądu przedłożonych przez adw. Doar punktów, powiada że obejmują one zarzuty stawiania przeszkód sprawiedliwości, korupcji w agencjach rządowych, osobiste sprawy finansowe prezydenta Nixona, lekceważenie Kongresu oraz kilka punktów odnoszących się do skandalu Watergate.

Dzisiaj w ostatni dzień przesłuchań komitetu, zeznawać będą Herbert W. Kalmbach, rzecznik osobisty prezydenta Nixona oraz Charles W. Colson, były doradca Białego Domu. Obaj obecnie odsiadują karę więzienną za przekroczenia prawa w łączności z aferą Watergate.

Wśród 21 Demokratów i 17 Republikanów wchodzących w skład komitetu, podział na stronnictwa polityczne zarysowuje się coraz silniej. Kongresman Charles Wiggins (R-Calif.) powiada, że "wygramy tę sprawę — gdyż nie ma żadnych dowodów przeciwko prezydentowi Nixonowi." Wiggins przepowiada, że ani jeden Republikanin w komitecie nie będzie głosował za wniesieniem oskarżenia przeciwko prez. Nixonowi. Kongr. Thomas F. Railsback (R-Ill.) zaprzeczył temu twierdzeniu, mówiąc że "przynajmniej czterech Republikanów w komitecie, czeka na orzeczenie adwokatów sztabu odnośnie legalnych teorii w sprawie postawionych Prezydentowi zarzutów, przed podjęciem decyzji." Railsback wymienił siebie jako jednego z tych czterech Republikanów oraz wymienił nazwiska republikanów członków komitetu — kongresmanów — M. Caldwell Butler z Virginia, Hamilton Fish Jr. z Nowego Yorku i William Cohen z Maine.

Jenner Usunięty

Przy wzrastającym napięciu, Republikanie zbuntowali się przeciwko stanowisku zajmowanemu przez rzecznika Republikanów w komitecie, adw. Albert E. Jenner Jr. z Chicago. Kongr. Robert Mc-

Clory z Illinois przedłożył rezolucję, podpisaną przez 16 Republikanów w komitecie, w której domagają się ażeby asystent Jennera, adw. Sam Garrison, przygotował i przedłożył Komitetowi Izby punkty przeciwko "impeachment" prezydenta Nixona. Garrison, były asystent b. wiceprezydenta Spiro T. Agnew, uważany jest przez Republikanów jako bardziej partyjny od Jennera. "Staje się coraz bardziej widocznym — jak twierdzi jeden z republikanów członków komitetu — że adw. Doar przedłoży skrajnie partyjne punkty oskarżeń przeciwko prezydentowi Nixonowi, to też i druga strona ma prawo do przedłożenia swego punktu widzenia."

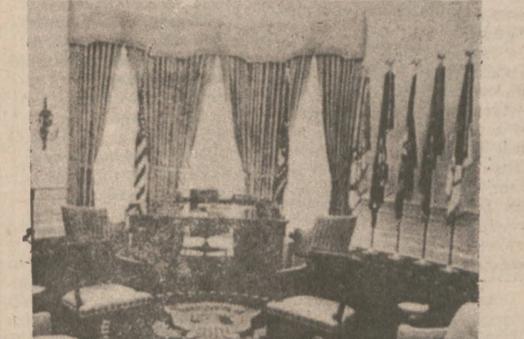
Jenner od powołania go na to stanowisko w styczniu b.r. znajdował się w stałym zarządzie z Republikaniskimi członkami Komitetu Prawniczego, których rzekomo miał reprezentować. Jenner uważał siebie za asystenta adw. Doar, zamiast za rzecznika Republikanów. Rezolucja przygotowana przez kongr. McClory nie została podpisana przez jednego z pozostałych 17 członków republikanów Kom. Izby, kongr. Delbert L. Latta z Ohio, jednego z najsilniejszych zwolenników prezydenta Nixona. Dziennikarze którzy pragnęli zasięgnąć opinii kongr. Latta w tej kwestii, nie mogli się z nim skontaktować.

Gruntowne Porządki Okolic Wicker Parku

Najbliższa niedziela będzie dniem gruntownych porządków okolic Wicker Park. Samochody Zakładu Oczyszczania Miasta oraz ekipy porządkowe spotkają się o godzinie 10 po południu w pobliżu przystanku CTA u zbiegu ulic: — Damen i North.

Oczyszczanie tej okolicy rozpocznie się wzdłuż ulicy Milwaukee.

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.



WASHINGTON, D.C. — Biuro prezydenta w Białym Domu, o nazwie "Oval Office", gdzie waży się losy państwa.

Najlepszym Podarunkiem Jest

ALBUM KARYKATUR

KAZIMIERZA MAJEWSKIEGO

Rysownika i Artysty-Malarza—Dziennika Związkowego

To Historia w Obrazach ZDRADZONEJ POLSKI Poiliło ją swoim blaskiem

Książka ta drukowana litograficznie w kolorze brązowym. Ślicznie się przedstawia. Rozmiar 8 1/2 x 11. 160 stron Rysunków. Podpis pod Rysunkami w języku polskim i angielskim.

Cena 75c przesyłka \$1.00

Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Avenue Chicago, Illinois 60622

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, szwagier i wujek nasz, s. p.

Michał Tomaszewski
(Brat s. p. Jakuba Ozimiskiego, i szwagier s. p. Julii Ozimiskiej, szwagier s. p. Jana, s. p. Wojciecha i s. p. Józefa Mucha) Członek Tow. Najśw. Im. Jezus i Tow. Andrzej Kmicica Gr. 1340 ZNP na Town of Lake, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 15-go lipca, 1974 roku, o godzinie 9:15 rano, w podziemiu w wieku.

(Zwiolki można odwiedzać dziś, w środę od 2-ej do 10-ej). Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4901-07 S. Archer Ave., do kościoła św. Bruna (Msza św. o 10-iej rano), a stamtąd do Mauzoleum Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeźni:

Anna (z domu Mucha), żona; Stanisława (Władysław) Murzyn, Helena (Józef) Gikas, Anna Mucha i Laura Mucha, szwagierki i szwagrowie; bratanki i bratanice; oraz siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Szukowny Funeral Home Telefon 735-7521

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra, babcia i prababcia nasza, s. p.

Katarzyna Duda
(z domu Czarna)
(Żona s. p. Franciszka, matka s. p. Emilia i s. p. Leokadii)

Członkini Tow. Królowej Jadwigi Gr. 525 Zw Polek w Ameryce, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 15-go lipca, 1974 roku, o godzinie 8-ej rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18-go lipca, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła św. Heleny, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeźni:

Edwina i Irena, córki; Marian Indelak i Angelo Ficarelli, zięciowie; Agnieszka Mazur, siostra; Jan Czarny z żoną Anna, brat i bratowa; oraz wnuczka i prawnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie Telefon 774-4100

16-17

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia i prababcia nasza i siostra moja, s. p.

Władysława Dudek
(z domu Longa)
(matka s. p. Ireny Lewandowskiej)

Członkini Bractwa Niewiast Różańcowych, Tow. M. B. Zwycięskiej, Tow. M. B. Ostrobramskiej Gr. 149 Zw. Polek i Catholic Order of Foresters Court 424, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 15-go lipca 1974 roku, o godzinie 7:10 rano, w starszym wieku.

Zamieszkiwała w dzielnicy Brighton Park.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4401 S. Kedzie Ave., do kościoła św. Pankracego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeźni:

Bruno, mąż; Frances (Józef) Dvorak, Dr. Walter (Mary) Dudek, Bernice (Bruno) Józwiak, dzieci; Joseph Lewandowski, zięć; Josephine Oswald, siostra; oraz 16 wnucząt i 12 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Fortuna Funeral Home. Telefon: LA 3-7781.

(16, 17)



HOUSTON, TEXAS — Mary Pauline Henley w towarzystwie syna Paul w drodze na rozprawę sądową młodszy syna Elmer Wayne Henley, lat 18, który został uznany winnym zamordowania sześciu osób na tle seksualnym. Elmer naprowadził policję na ślad 27 morderstw i groby ofiar homoseksualisty Corll, którego zastrzelił, gdy ten chciał go zabić. Elmer zwabił młodych chłopców do domu Corll, których ostatni po gwałceniu ich mordował.

Kradzieże Broni Ze Zbrojowni

Sacramento, Calif. (UPI). — Ponad 404 różnego rodzaju broni, włączając w to wyrzutnie granatów i automatyczne karabiny, zostało skradzionych w ostatnich trzech latach ze zbrojowni znajdujących się w stanie California, jak informuje płk. Andrew Wolf. Zdołano odzyskać tylko 114 sztuk skradzionej broni. Przed kilku dniami skradziono ze zbrojowni w Compton, California — 112 rodzaj broni, w tym cztery automatyczne karabiny M60.

Pomoc Dla Emerytów-Nowożeńców

Portland, Oregon (CST). — Setki osób ofiarowało swą pomoc dwóm starcom, Spencer Armstrong, lat 84, i jego poślubionej w dn. 6go kwietnia małżonce, Beulah, lat 84 — którzy na skutek zawarcia małżeństwa zostali pozbawieni \$90 w zasiłkach otrzymywanych razem \$412 miesięcznie w benefitach miesięcznych z ubezpieczenia społecznego, która do sumy została im okrojona o \$90 miesięcznie po zawarciu ślubu.

Oboje płacą \$408 miesięcznie za opiekę jaką otrzymują w domu dla starców "McKenzie Manor House." Gdy wiadomość o nieszczeniści jakie ich spotkało ukazała się w prasie lokalnej, setki osób poprosiły z pomocą finansową starcom-nowożeńcom. Setki listów zostało także wystanych do biur "social security" jak i do prawodawców, domagając się przeprowadzenia zmian w ustawie która pozbawia starców należnych im świadczeń z ubezpieczenia społecznego w razie ponownego małżeństwa.

Nadmiar Aplikantów

San Francisco, Calif. (UPI). — Władze miasta San Francisco otrzymały setki aplikacji z różnych stron kraju kandydatów na posadę zamiatacza ulic, gdy dzienniki podały, że zamiatacze ulic zgodnie z nowo zawartym kontraktem zarabiają będą \$17,000 rocznie. Aplikacje wniosło nawet dwóch adwokatów... ale nie zostali przyjęci, gdy departament sanitarny otrzymał poprzednio 800 aplikacji na te posady.

Przy wprowadzeniu większej mechanizacji, spodziewanym jest, że do roku 1980 liczba zatrudnionych przez miasto zmiataczy ulic spadnie znacznie z obecnej liczby 187 zatrudnionych. Wśród kwalifikacji na tą posadę, jest dwa lata pracy jako zwykłego robotnika, w latach od 18 do 65, oraz posiadanie siły do podnoszenia ciężarów 140 funtów wagi lub więcej.

Możliwość Nowych Zamachów Terrorystycznych

Washington. (ND). Wedle ogłoszonego w Washingtonie oficjalnego memorandum, o partego na wiadomościach uzyskanych przez wywiad, ekstremistyczne organizacje arabskich partyzantów przygotowują całą serię nowych zamachów terrorystycznych, skierowanych głównie przeciw samolotom pasażerskim japońskich i holenderskich linii lotniczych. Przedstawiciele tych kompanii na terenie Stanów Zjednoczonych otrzymali już poprzednio ten dokument wraz z powiadomieniem, że amerykańskie władze bezpieczeństwa poczyniły odpowiednie — bliżej nie omówione — kroki dla zapobieżenia takim zamachom.

★ Praca Męska

INSPECTOR

\$5.25 — \$5.65

Knowledge & Experience relative to the function of receipt, machining, fabricating and assembly inspection.

WELDERS

\$5.20 — \$5.50

Must be able to pass all position weld test.

FITTER WELDERS

\$5.40 — \$5.70

Structural fitting experience.

WELDER TRAINEES

\$5.10 to Start

Must have at least 6 month welding experience on the job or in school and be able to pass a flat welding test.

N/C MACHINIST

\$5.70 — \$6.10

If you are an experienced machinist, you may qualify as an N/C operator on the various new tape and conventional machines listed (must do set-ups): CHUCKERS, VERTICAL TURRET LATHE, MILLING MACHINES, HORIZONTAL BAR, TAPE DRILLS, Etc.

Excellent company benefits including 10 paid holidays, paid life and hospitalization insurance, paid vacations and quarterly wage adjustments.

APPLY PERSONNEL OFFICE

Weekdays 8 A.M.-4 P.M.

(312) 374-5250 (219) 392-6464

UNION TANK CAR COMPANY

151st and Railroad

East Chicago, Indiana

An Equal Opportunity Employer M/F

Sensacja Na Zebraniu Rady Miejskiej

Los Angeles, Calif. (UPI).

Gdy Rada Miejska gotowa była do głosowania nad unieważnieniem uchwalonej — przed kilku dniami uchwały zezwalającej na wyznaczenie pewnych plaż miejskich dla nagich pływaków — przed radnymi stanął nagi człowiek z wzniesionymi na znak zwycięstwa palcami ("V for Victory") — pytając się "czy nagość można uważać za sprawną sprawę." Wywołało to wielkie zamieszanie i burzenie wśród 400 uczestników przysłuchujących się obradom Rady.

Szef policji Edward M. Davis, który znajdował się na sali, — nakazał natychmiast aresztować "streakera" którego okazał się Robert Opel, lat 33.

Po tym incydencie — Rada stosunkiem głosów 12 do jednego, głosowała za unieważnieniem uchwały zezwalającej na ustanowienie kilku plaż dla nagich pływaków.

Jedynym radnym — który głosował przeciwko wnioskowi, był David Cunningham, który powiedział że "nagość nikogo nie zabiła. Powinniśmy więcej troszczyć się o znalezienie środków do walki ze wstępującą falą zbrodniczości, aniżeli zajmować się taką głupią małą sprawą".

Wzrost Zbrodni

Washington. (UPI). — Przygotowany przez FBI raport wykazuje 15 procentowy wzrost poważniejszych zbrodni w całym kraju w pierwszym kwartale roku 1974, z czego największy wzrost poważniejszych zbrodni zanotowano w miastach liczących 25,000 lub mniej ludności.

Największą liczbę poważniejszych rodzajów zbrodni, gdyż 23 procent, zanotowano w stanach południowych, 17 procent w stanach zachodnich, a dziewięć procent w stanach północnych i północno-centralnych.

Kradzieże domów wzrosły o 16 procent, napady na ludzi o 15 procent, kradzieże samochodów o pięć procent, a gwałcenie kobiet o 10 procent.

★ Praca Męska

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR SATURDAY-SUNDAY EDITION IS THURSDAY 4 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

★ Praca Męska

MACHINE OPERATOR

4 slide operator capable of setting up and doing minor repair work on machines and tools. 225-8828

POTRZEBNY NASTAWIACZ MASZYN DO SKRĘCANIA SPRĘŻYN (Spring Coiler Set-Up Man) DOSWIADCZONY.

Najwyższe zarobki. Ochłodzona fabryka, wiele godzin nadliczbowych. Pełne ubezpieczenie, udział w zyskach, dobry plan wakacyjny.

JACKSON SPRING & MANUFACTURING CO. Elk Grove Village 766-2517

FOREMAN PUNCH PRESS AND SHEET METAL FOREMAN.

Exp. with short run job shop type production. — Salary commensurate with exp. or leadership ability. Contact PAUL MAYNARD TRINER SCALE MFG. 2714 W. 21st St. Chicago 376-9100

MAINTENANCE HANDYMAN-JANITOR

NEED ALL AROUND MAN FOR SMALL LOOP BUILDING. Must be good at making minor repairs—electric, plumbing — also cleaning etc. FULL OR PART TIME DAYS (Need 2 men) 108 WEST LAKE STREET ROOM 200 Phone: 372-8608 MR. THOMAS

Janitor's Work

FOR CATHOLIC SCHOOL Blue Cross and Blue Shield. 7300 N. Oakley RO 4-0615

Potrzebny Janitor

DO KATOLICKIEJ SZKOŁY Blue Cross i Blue Shield. 7300 N. Oakley RO 4-0615

1st Class Journeymen

(2) PIPE FITTERS (2) MILLWRIGHTS (1) ELECTRICIAN

Industrial experience, willing and able to work any shift. TOP HOURLY RATE!

Apply in Person — or send Application to Mr. L. Hunderford.

OHIO RUBBER CO.

DIV. OF EAGLE Picher INDUSTRIES 3911 Ben Hur Avenue Willoughby, Ohio 44094

POTRZEBUJEMY ROBOTNIKÓW

Deskonala stawka początkowa. — Stałe zatrudnienie. Hojne świadczenia firmowe. — Przystąpienie do przemysłu stalowego. VALLEY MOULD & IRON CO. 108-ma ulica i Calumet River Chicago, Illinois Tel. 374-2100

SHEET METAL FABRICATORS

Min. 1 yr. sheet metal fabrication exp. req. Must read blueprints and be able to operate all sheet metal shop machinery. Exp. working from specifications and prints and make templates and/or form block preferred. Rate begins at \$4.10 per hour. Top rate \$6.39 per hour. For an application Call Mrs. Bryson at 302-322-2211 ext. 217 or 218, or write:

ATLANTIC AVIATION CORP. Box 1709 Greater Wilmington Airport Wilmington, Del. 19859 An Equal Opportunity Employer

★ Milwaukee Wisconsin

★ Domy

Now you don't have to choose between nature and condominium living... they're both at St. Augustine Shores. Ask JOHN FROST at 771-2940 ROBERT FROST Florida Homes, Inc. 3132 N. Mayfair Rd. Milwaukee

★ INTERESY

HELP WITH INVESTMENT PART TIME With 15 hours per week you can earn up to \$400 a month in your own office cleaning business. We supply and guarantee all accounts; insurance and administration. Full time routes are also available. A small fully protected investment required. Milwaukee Metro Area Only. 414-175-6734

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO (SOBOTA-NIEDZIELA) WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ DO CZWARTKU DO 4-EJ PO POŁUDNIU

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O ile Klient Nie Posiada Innej Umowy Z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

★ Praca

★ Praca

★ Praca

HART SCHAFFNER & MARX

natychmiast przyjmie do stałej pracy doświadczonych mężczyzn i kobiety

do Szycia Na Maszynie i Prasowania

RÓWNIEŻ

PRZESZKOLIMY WAS DO TEJ PRACY

Po Przeszkoleniu, Doświadczeni Pracownicy Zarabiają PRZECIĘTNIE \$4.00 NA GODZINĘ

Wielu naszych pracowników w rozmaitych sekcjach są Polakami i mówią po polsku, WIĘC ANGIELSKI NIE JEST WYMAGANY!!!!

★ ★ ★

Posiadamy hojny program świadczeń, który zawiera

UBEZPIECZENIE ZDROWOTNE DLA CAŁEJ RODZINY, DARMO OPIEKĄ DENTYSTYCZNĄ, DARMO OKULARY, DARMOWE CENTRUM OPIEKI NAD DZIECIEM, PLAN EMERYTALNY, 8 PŁATNYCH ŚWIĄT ORAZ 3 TYGODNIOWE WAKACJE PO PIERWSZYM ROKU.

★ ★ ★

ZGŁOSZENIA OSOBIŚCIE PERSONNEL OFFICE

728 W. JACKSON BLVD.

(Blisko ulicy Halsted i Expressway, wygodna każda komunikacja)

OTWARTE OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU OD 8 RANO DO 4:30 PO POL.

HART SCHAFFNER & MARX

NAJWIĘKSZA W AMERYCE WYTWÓRNIĄ GOTOWYCH UBRAŃ.

(Dajemy Równe Szanse Każdemu)

★ Kontraktorzy

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIEŚLERSKIE • OBCIĄŻALNIE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • LAZIENKI • DODATKOWE FOKUSE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNETRZ • ROBOTY GWARANTOWANE

Dzwonić Do Znanego Kontraktora

Mike Dragowicz 588-6535

★ Praca Żeńska

POTRZEBA KOBIET i DZIEWCZĄT

DO LEKKIEJ PRACY FABRYCZNEJ

Dzienna i nocna zmiana. Stała praca. Dobra płaca i inne świadczenia. Zgłoszenia osobiście celem podania s w y c danych osobistych pracy.

ACE Transformer Co. 1910 N. ELSTON AVE.

KITCHEN HELP

GOOD PAY, EVENING HOURS.

Apply in Person

BURESH'S LOBSTER HOUSE

8906 W. 31st St. Brookfield, Ill.

KRAWCOWEJ DO DRAPERII DOŚWIADCZONEJ

Stala praca. Musi znać wszystkie fazy szycia draperii. Angielski NIE wymagany. Telefonować wieczorami.

IR 8-1235 Jeżeli nie odpowiada dzwonić wieczorami 677-5518

• WOMEN

LIGHT ASSEMBLY WORK

Must Speak Some English

APPLY

AERONAUTICAL ELECTRIC CO.

5656 Northwest Hwy.

KOBIET

Lekka Praca Montażowa

Muszą Mówić Trochę po Angielsku

Zgłoszenia:

AERONAUTICAL ELECTRIC CO.

5656 Northwest Hwy.

KOBIETA DO SPRZĄTANIA BIUR

3 dni w tygodniu, wieczorami.

Wymagane referencje, musi mówić po angielsku.

Zgłoszenia osobiście:

WANER CORP.

9800 S. Industrial Drive

Bridgeview, Ill. 598-5600

FITTER

FULL OR PART TIME

position for experienced fitter for Sales Floor Work.

Apply in person or call after 12 Noon

WM. A. LEWIS

Hillside Shopping Center 449-8800

or

Winston Plaza Shopping Center

Melrose Pk., Ill. 681-1130

CENY WZRASTAJĄ NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBREM

Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę we wnętrzu czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwonić zaraz — zanim się rozpocznie popłach. — Posiadamy Workmen's Compens. Gen. Liabilities Ins.

General Contracting Co. 4146 W. Armitage 278-1525

POSZUKUJE PRAC ELEKTRYCZNYCH SPECJALNE LINIE DO OCHŁADZACZY. (air condition) Tel. 543-2690

★ AUTA

'72 PONTIAC — 235-8190

★ Domy

PRZEJEDZIE OBOK Nie Przekazajcie 3650 N. Mozart (2834 W.) Nieskazitelny murywany Otagon 2-3 sypialnie, pełny bezmeant garaż na 2 auta. Gazem ogrzewana woda ogrzewanie. Tel. do Mr. Ziml 774-7500 IMPERIAL

★ Do Wynajęcia

6 POKOI na 2-gim piętrze, w pełni dorosłych — CA 7-7331.

4-RY POKOJE odnowione. Zgłaszać się osobiście pod 2045 N. Winchester Ave., na 3-cie z tyłu. Tel. do Mr. Ziml 774-7500

6 POKOI, piecimo ogrzewane. Dzwonić po 3:00 po południu. AR 6-6761

6 POKOI, pierwsze piętro, \$95 bez zwierząt. DI 2-3067 po 6-jej.

4 DUZE nowoczesne pokoje o ogrzewane, gorąca woda. 3211 W. LeMoine, HU 9-2725 — Policht Tel. po 3:00 po południu.

★ FARMY

POLNOCNY ZACHÓD

PUSTE 5 AKRÓW

DOBREJ ZIEMI FARMERSKIEJ

przez asfaltową drogę. — Blisko szkół i miast. — Dobre warunki.

231-1025

★ Poszukuje Mieszkania

MŁODE, bezdzietne małżeństwo poszukuje 3-pokojowego mieszkania blisko skrzyżowania Fullerton i Cicero. — Tel. 463-3983.

JOIN

AND SERVE

+

+

+

+

+

+

+

+

+

+

+

+

+

+

+



MOSKWA — Astronauta amerykański Thomas Stafford (po lewej) w sowieckim statku przestrzennym Sojuz z kosmonautą sowieckim Aleksiejem Leonowem podczas treningu, do zapowiadanego w połowie roku 1975 wspólnego lotu sowiecko-amerykańskiego w przestrzeni.

O Przesunięciu Ruchu Ciężkich Pojazdów Jedynie Na Noc

Przedstawiciele federalni z dziedziny walki ze skażeniem powietrza rozważają poważnie plan wstrzymania ruchu ciężkich pojazdów przewożących towary w ciągu dnia i umożliwienie im jazdy jedynie w nocy.

Przedstawiciele ci również studiują możliwość użycia placów do parkowania a u przy stadionach, przy centrach sklepowych, na lotnisku i przy polach wycieczkowych jako punktów pośrednich, do nastania nocy.

Obydwa projekty uzyskały przychylne oceny w raporcie U.S. Agencji Ochrony Otoczenia, które przeprowadziło kosztowne \$60,000 badania kilku projektów o czystość powietrza w Chicago. Raport jednakże stwierdza, iż oba projekty mogą się spotkać z dużym opozycją przeciwko dostawom towarów do sklepów w śródmieściu, jedynie w ciągu nocy. Opozycja ta może pochodzić od kupców w śródmieściu ze względu na konieczność opłacania robotników za okres nocny i danie im ochrony itp.

Agencja rządowa nakazała przeprowadzić studia Wydziałowi technologicznemu GCA w Bedford, Mass. i sporządzić raport jeszcze w lutym, w dążeniu do rozwiązania problemu skażenia powietrza od pojazdów przewożących w rej. Chicago.

Przedstawiciele władz federalnych, stanowych, powiatowych i miejskich od roku pracują nad znalezieniem najlepszej metody do utrzymania

skali skażenia, nakazanej w miastach na rok 1975.

Zbadali oni sześć możliwości na redukcję ruchu pojazdów lub na zmianę okresu nałożenia ruchu w śródmieściu. Z tych sześciu projektów najbardziej obiecującym był projekt nocnych dostaw towarów i urzadzenie pośrednich parkowisk na dużych placach postojowych dla aut. Umożliwi to ograniczenie skażenia i usprawni ruch na szosach.

Agencja rozpatrywała dwie możliwości, jedną to zakaz dostaw dla wszystkich aut przewożących od 8 rano do 7-ej wieczorem, druga — to zakaz ale tylko dla aut powyżej 8 ton, w tych samych godzinach.

Pierwszy mógłby się odbić poważnie na aktywności handlowej. Dziennie przesuwa się przez śródmieście około 3,000 ciężkich aut. Kompanie przewożowe musiałyby płacić więcej kierowcom, ale towar dostarczany byłby szybciej. — Właściciele sklepów musieli by również więcej płacić przy nocnych dostawach.

Doradcy oszacowują, iż 12 tysięcy placów postojowych można by użyć na pośrednie punkty. Miejscowe kompanie dostarczały by załadowane auta na te place skąd puszczałyby je na drogi publiczne w nocy. 5,000 miejsc postojowych jest przy Wrigley Field, White Sox i Chicago Stadium, dalszych 7,000 miejsc jest przy centrach sklepowych w mieście, poza miastem w pow. Cook i Du Page, oraz przy Midway.

Projekt Utworzenia Bulwaru Na State Ulicy, w Śródmieściu

Przedstawiciele władz miejskich oraz kupcy są zgodni co do stworzenia bulwaru na State ulicy w śródmieściu. Projekt taki istnieje już od około 10-u lat, ale nie był realizowany z braku odpowiedniej akcji.

Obecnie projekt nabiera specjalnej wagi ze względu na dużą konkurencję, jaką firmy handlowe na State ulicy napotyka od rozwijających się rozległych sklepów łączących na przedmieściach. Śródmieście wymaga obecnie w takich warunkach specjalnych atrakcji któreby przyciągały ludność do odwiedzania firm handlowych na State ul. i czynienia tu zakupów.

Wyłania się więc problem, jak projekt ten może być sfinansowany. Bulwar taki powstał by na State ulicy na przestrzeni od Wacker Drive do Congress Parkway. Koszty oszacowano na około \$10 milionów. Ulica State posiadałaby tylko dwie trasy dla ruchu autobusów i dla pojazdów nagłej potrzeby.

John N. LaPlante, asystent miejskiego inżyniera oświadczył, iż władze miejskie już wkrótce ubiegać się będą o pomoc federalną z Departamentu Transportacji, na pokrycie około 70 procent obliczonych kosztów.

Jak do obecnej chwili, nie ustalono jeszcze jaki byłby

udział w pozostałych kosztach ze strony miasta. CTA, kupców i możliwe, z pomocy ze stanowych funduszy na pokrycie kosztów urzędzenia, utrzymania i operacyjnych, w przyszłości.

Konstrukcja tego bulwaru miałyby się rozpocząć tuż po świętach Bożego Narodzenia, by jak najmniej przeszkodzić tradycyjnym sprzedażom sezonowym, największym w okresie całego roku. Jeśli by udało się szybko znaleźć fundusze, to prace dla zamiany State ulicy na bulwar, mogłyby się rozpocząć z początkiem roku 1975.

Zmiana taka posiada inny jeszcze ważny czynnik dla mieszkańców, a mianowicie zmniejszy skażenie powietrza, dzięki ograniczeniu ruchu pojazdów mechanicznych w śródmieściu. Władze federalne nakazały miastu zmniejszyć skażenie do następnego maja, o 50 procent.

Ruch przetrucyony byłby na osiem ulic kierunku wschod-zachód, które przecinają ulicę State. Zmieniono by dla autobusów ulicę o charakterze jedno-kierunkowym jak na Jackson, Adams, Madison i Washington.

Planiści projektują upiększenie bulwaru przez dodanie więcej zieleni, drzewek i kwiatów, oraz wystaw, upiększenie zejść do kolejek, itp. — czym zajmuje się miejski wydział architektów.



LIZBONA. — Prezydent Portugalii, Antonio de Spínola, przejmując nowoakredytowanego ambasadora Hiszpanii przy rządzie portugalskim. (UPI)

Żelazne Łamacze Fal Mają Chronić Domy Na Wybrzeżu Jez. Michigan

Kongr. Ray Roberts (R-Teksas), który jest przewodniczącym Izbowego podkomitetu robót publicznych wystąpił w poniedziałek z projektem zbudowania żelaznych łamaczy fal wzdłuż wybrzeży w rejonie Chicago, by uchronić domy i własność prywatną mieszkańców, od dużej erozji.

Kongr. Roberts czasowo zawiesił wnioski na skierowanie większej ilości wody z jeziora Michigan do kanałów i sieci rzek w Illinois.

Po nocnym sprawdzeniu sytuacji w rejonie Chicago w okresie święta 4 lipca, Roberts powiedział, iż projektowane żelazne łamacze fal wykonane byłyby kosztem właścicieli domów na wybrzeżu.

Łamacze żelazne skonstruowane byłyby przez Korpus Inżynierów wojskowych, skoro tylko sporządzone zostały by kontrakty z właścicielami domów, — powiedział kongr. Roberts, który podkreślił, iż jest to wszystko, co może pomóc rząd federalny, w tej sprawie.

W niektórych miejscach, mówił Roberts, wzdłuż brzożego w rejonie Chicago koniecznym byłoby zbudowanie specjalnych łamaczy fal o długości od 200 do 300 stóp, w miejsce mołi do łowienia ryb. Jednakże, — mówił Roberts, stworzono by raczej rodzaj ujęć rzecznych, by móc osłabić napór fal. Sugerował on nawet, iż w niektórych podobnych miejscach można by zbudować drogi do przejazdu, nad wodą.

Do budowy barier użyto by specjalnych żelaznych blach lub płyt o kształcie litery "V" używanych np. na pokrycia dachów. Korpus Inżynierów wojskowych gotów byłby postawić taką barierę stalową, licząc po \$20 za stopę długości blachy.

Opóźnienie Kolejki CTA

Cztery pociągi CTA w kierunku północnym przybyły z 23-minutowym opóźnieniem z powodu ognia jaki wybuchł na torach w kilku punktach. Przedstawiciel CTA powiedział, że około 500 pasażerów czekało dopóki strażacy ugasiły ogień i naprawiony zostanie kabel elektryczny.

Bensinger o Konieczności Patrolowania Rezerwatów Leśnych

Peter Bensinger, kandydat Partii Republikańskiej na urząd szeryfa, powiedział w poniedziałek na konferencji prasowej, że rezerwy leśne w powiecie Cook zamieniły się w dżunglę i nie są bezpiecznym miejscem dla szanujących prawo obywateli.

Odpowiedzialnością za ten stan rzeczy Bensinger obciąża obecnego szeryfa, Richarda Elroda, którego obowiązkiem, jak twierdzi Bensinger, jest zarządzenie patrolowania tych rezerwatów. Przypomniał on obietnicę Elroda w 1970 roku, że włączy do policji szeryfa strażników, którzy obecnie patrolują rezerwy.

Bensinger zaleca, aby policja szeryfa rozpoczęła natychmiast regularne patrolowanie w najbardziej niebezpiecznych miejscach, jak Wampus Lake, Deer Grove, Pioneer Woods, Schiller Woods i Beck Lake Forest Preserve.

Na tych terenach — mówi Bensinger — grasują bandyci, gwałciciele, mordercy i bandy, które piosną spokojnych obywateli. Tereny te stały się

oczywiście, że jest to kosztowne, — mówił Roberts, — ale biorąc pod uwagę wysoką wartość gruntów pod domy na wybrzeżu i uwzględniając, iż na wybrzeżu znajduje się wiele naprawdę okazałych i pięknych domów, uważa on, iż właściciele takich domów mogą sobie pozwolić na pokrycie tych kosztów.

Jeśli zaś chodzi o skierowanie wody z jeziora do sieci rzek, to do tej sprawy można by powrócić później, gdyż problem ten może być rozwiązany przez zarządzenie sądu federalnego.

Wyrok w Krakowie Na Łapowników

Warszawa (DP). Sąd krakowski zakończył sprawę o korupcję wśród inspektorów handlowych w Krakowie, skazując 9 oskarżonych, którzy udowodniono przymowa nie łapówek, na kary od 3 do 12 lat więzienia. Odpowiadającym w tej samej sprawie 21 osobom wymierzono kary od pół roku do 2 lat więzienia za dawanie inspektorom łapówek. Ci łagodnie ukarani to byli głównie rzemieślnicy prowadzący prywatne warsztaty. Okupowali się inspektorem za nie stosowanie do nich ostrych przepisów ustawy handlowo-przemysłowej.

Policja Aresztowała Złodziejską Trójkę

Mąż, żona i siostra Okradali Hotele Chicagoskie

Złodziejska banda, składająca się z trzech osób, małżeństwa i siostry męża, została ujęta w poniedziałek późnym wieczorem przez policję. Trójka jest odpowiedzialna za kradzieże dokonane w 25 hotelach chicagoskich, na sumę \$200,000.

Aresztowano Alfreda Walkera, lat 21, jego żonę Claudine, 22 i jego siostrę, 19-letnią Daniele Walker. Wszystkich oskarżono o włamanie i kradzieże.

Detektywi z posterunku policji przy ul. Damen mówią, że na ślad złodziei naprowadził ich tajny informator. Po otrzymaniu wiadomości detektywi Frank Koehler i Robert Hack udali się z wspomnianym informatorem do podejrzanych, którzy mieszkali w motelu Heart O'Chicago, pnr. 5990 N. Ridge Ave.

Podczas rewizji znaleziono biżuterię wartości \$30,000, skradzioną w poniedziałek w godzinach rannych z pokoju w hotelu Lake Tower Inn, 600 North Lake Shore Dr. W pokoju tym zatrzymała się Betty Rossotti z New Jersey, właścicielka firmy Vicky Enterprises z Nowego Yorku, która przybyła do Chicago na wystawę w McCormick Place. Rossotti powiedziała detektywom, że miała w torbie biżuterię i \$900 gotówką gdy poszła do sypialni. Rano obudziła się i stwierdziła brak to-

tebki, ale nie było śladów włamania. Pieniędzy nie znaleziono.

Złodzieje mieli w swym pokroju trzy futra skradzione 4 lipca w Evanston i 50 rozmaitych kluczy do pokoi hotelowych. Według przypuszczeń policji, zatrzymywali się oni w upatrzonych hotelach i robili odlew kluczy, których używali później do okradania gości. Kradzieżą zajmowała się żona Walkera, gdy on czekał w samochodzie.

Ciekawa Wystawa w Lincoln Zoo

W Lincoln Park Zoo czynna jest ciekawa wystawa około 221 gatunków zwierząt, które wymarły i od roku 1600 nie występowały w przyrodzie. Wystawa umiejscowiona jest na terenie Lincoln Park Zoo w okolicy Lions House.

Zakaz Palenia w Autobusach

Zakaz palenia papierosów w autobusach CTA obowiązował zawsze, ale wiele osób nie stosowało się do przepisów. Obecnie we wszystkich autobusach i pociągach CTA będą umieszczone napisy, informujące o zakazie, w następujących językach: angielskim, francuskim, niemieckim, polskim, włoskim, hiszpańskim, greckim, japońskim i chińskim.

Syn Mayora Pierwszym Świadkiem w Sprawie Sądowej Wills'a Nie Mógł Rozpoznać Swego Charakteru Pisma

Najmłodszy syn mayora Daley, William Michael Daley, lat 23, składał w poniedziałek jako świadek prokuratury w procesie Roberta Wills, lat 54, zam. w Springfield.

Wills jest oskarżony o kłamstwo, gdy przesłuchiwany przez ławę przysięgłych powiedział ławnikom, że nie był autorem odpowiedzi na siedem pytań podczas egzaminu młodego Daley na kierownika biura ubezpieczeniowego. Niemal bezpośrednio przed egzaminem Wills został zwolniony pod zarzutem braku kwalifikacji egzaminatora Stanowego Dept. Ubezpieczeń (Illinois Department of Insurance).

Później, jak podaje Chicago Tribune w wydaniu z 16 lipca, z pomocą przywódcy mniejszości w senacie stanowym, Cecil Partee (D-Chicago), Wills dostał posadę kustosa w Dept. Archiwów Sekretarza Stanu Illinois. Zwolniono go jednak z tej posady, gdy 2go maja br. został oskarżony w kontrowersyjnej sprawie egzaminu młodego Daley.

W poniedziałek, William Daley powiedział, że nie może z całą pewnością rozpoznać swego charakteru pisma w odpowiedziach na siedem pytań. Na pytanie Kennetha Gillis, asystenta stanowego prokuratora, Daley powiedział "może to moje pismo, ale nie jestem tego pewny, gdyż nie jestem ekspertem." Gillis pokazywał

mu odpowiedzi jedna po drugiej.

Stanowa prokuratura oskarża, że Daley nie odpowiedział na żadne z siedem pytań przy składaniu egzaminu. Na jednym pytaniu, które wymagało krótkiej odpowiedzi "yes" albo "no", twierdzącą odpowiedź była przekreślona.

Obrońca Willisa zapytał świadka, czy nie miał trudności z pisaniem w dniu egzaminu, na co Daley odpowiedział, że zwykle, gdy pisze długo, nie może dobrze włączyć ręką. Na większość pytań prokuratury i obrońcy młodego Daley odpowiadał "nie pamiętam" lub "nie jestem pewien".

Prokurator Gillis, w swym wstępnym przemówieniu powiedział, że prokuratura dowiedzie, iż 18 marca 1973 r. dwa dni po egzaminie, oskarżony Wills udał się w Springfield do Gordona Caspera, który miał pod swoją opieką wyniki egzaminów, i wpisał odpowiedzi na formularzach Daley, w obecności Caspera. Casper, który później został zwolniony z urzędu głównego egzaminatora będzie świadkiem prokuratury. Jako świadek powołany jest także grafolog FBI oraz chemik Dept. Skarbu, który ma stwierdzić jakim atramentem były wpisane odpowiedzi.

Daley i jego brat John prowadzą biuro ubezpieczeń pnr. 701 W. 37 ul., Władze badają także formularze egzaminacyjne Johna Daley.

Strajk Kierowców Rozwożących Cement Wkrótce Się Zakończy

Z dobrze poinformowanych źródeł donoszą, iż trwający już od dwóch miesięcy strajk kierowców rozwożących cement zostanie zakończony przy końcu bież. jeszcze tygodnia i że ugoda przyjęta przez przedstawicieli, zostanie zatwierdzona.

Kartki na głosowanie znajdują się w rękach członków unii i mają być odesłane do kierownictwa Teamsters Union, na piątek bież. tygodnia.

Zgoda na przyjęcie kontraktu, który przyznaje globalnie podwyżkę stawki za godzinę pracy o \$2.39, rozłożona na okres 3-letni może oznaczać, iż kierowcy znajdą się z powrotem przy pracy już od poniedziałku.

Kierownictwo unii spodziewa się, iż członkowie wyrażą zgodę w obrzynie większości ze względu na długi okres strajku, który pozwał ich tygodniowych z robków i ograniczył wydatki oraz ze względu na to, iż podobny strajk kierowców rozwożących cement ale na terenie stanu zakończył się w ubiegłym tygodniu.

Wydaje się jednakże, iż nawet jeśli kierowcy powrócą do pracy w poniedziałek, trudno im będzie odbić to, co stracili wskutek strajku. — Podwyżki samej piąty tygodniowej wyniesi mają po \$2, a około 40 centów jest na różne benefisy, jak na program pensyjny, opiekę społeczną i wydatki zdrowotne.

W pierwszym roku kontraktu, kierowcy zyskają podwyżkę stawki o 70 centów, resztę od sumy \$2 dostaną w następnych dwóch latach. Jedną jaśniejszą stroną obrazu jest tylko to, iż kierowcy mogą się poszczycić, że udało im się

wygrać w 1974 najwyższą podwyżkę z pośród uzyskanych przez związki robotnicze.

W przeciwieństwie bowiem do unii kierowców, pracownicy metalowi zyskali podwyżkę stawki o 87 centów, robotnicy hut żelaza o 60 centów, elektrycy zyskali o 59 centów, murarze o 57 i pół centów, murarze i cieśle o 55 centów (łącznie z benefisami), mechanicy o 50 centów, zwyčajni robotnicy i wodociągowi mechanicy o 40 centów, a marlarze o 35 centów.

Strajk kierowców rozwożących cement, który rozpoczął się dnia 16 maja, spowodował straty wynoszące po \$16 milionów dziennie a ponad \$1 bilion, w tym tygodniu.

66-Ietnia Wdowa Zastrzelona

66-letnia kobieta, Josephine Hack, ochniczo posługująca przy kościele, została we wtorek, 16 bm. fatalnie postrzelona przez dwóch nieznanych sprawców i zmarła w drodze do South Chicago Community Hospital.

Jak zeznał pastor kościoła St. John Calicott, przebywając w zakryty krytycznego dnia, usłyszał w pewnym momencie dwa strzały, a kiedy otworzył drzwi, zauważył leżącą Josephine Hack, która zdażyła jeszcze powiedzieć: — "Father, father, they shot me..."

66-letnia wdowa trafiona została dwukrotnie w szyję. Zmarła w drodze do szpitala. Policja przypuszcza, że podłożem morderstwa były cele rabunkowe.



ELMWOOD, WIS. — Rodzina Dick i Ann Bowker, wraz z dziećmi, porzuciła uroki życia wielkomiejskiego i przeniosła się na wieś, gdzie gospodaruje z powodzeniem na 80 akrowym gospodarstwie. (UPI)



TOKIO. — 81-letnia posłanka do parlamentu japońskiego, adwokat z zawodu, Fusae Ichikawa, dziękuje swoim wyborcom za ponowny jej wybór. (UPI)